Nr. 132. Piątek 8 Czerwca 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 8 Czerwca.

Prasa wiedeńska niema już nadziei, żeby ustawy podatkowe zostały uchwalone przed odroczeniem Rady państwa na ferye letnie. Oswojono się już poniekąd z myślą, że ustawy te nawet w tym roku nie przyjdą do skutku, gdyż na jesienny okres sesyi przypadną dwa wielkie zadania: uchwalenie ugody i budżetu. Znużenie, które zapanowało w kołach poselskich, stanie się głównym powodem odroczenia sesyi a zarazem i reformy podatkowej, znalazło jednak pobłażliwych sędziów w prasie wiedeńskiej. Pobłażliwość ta opiera się na argumentach, których nie podobna obalić frazesem o poświęceniu się dla mandatu poselskiego. Trzeba bowiem zważyć, że obecna sesya trwa już od dziesięciu miesięcy z jedną tylko dłuższą przerwą podczas świąt wielkanocnych. I ta przerwa jednak nie stanowiła wypoczynku dla posłów. gdyż większa ich część posiada mandaty sejmowe i pracować musiała z wytężeniem w reprezentacyach krajowych. Nawet lipcowa i sierpniowa pauza nie będzie wypoczynkiem dla wszystkich posłów, bo jedna część zasiedzie do nowej pracy w wspólnych delegacyach a druga w tych sejmach krajowych, które nie odbyły sesyi na wiosnę i prawdopodobnie w lecie zwołane zostaną. Z małemi tedy wyjątkami członkowie Rady państwa są obecnie na cały rok oderwani od zajęć swoich. co pewnie dla wielu jest zbyt wielkiem poświęceniem. Coraz więcej zwolenników zacznie sobie jednać zdanie, że niepołączalność mandatu sejmowego z mandatem do Rady państwa chociaż nie zawarowana ustawą, jest we wielu wypadkach koniecznością. Po obecnym peryodzie parlamentarnym można zatem oczekiwać niejednej zmiany w składzie reprezentacyj krajowych i Rady państwa. gdyż niepołączalność ta dotyka najwybitniejszych osobistości, wybieranych wszędzie, gdzie chodzi o zastępowanie najważniejszych interesów. W siedmnastym roku życia konstytucyjnego spostrzeżenie to nie jest już zatrważające, gdyż życie publiczne wciąga w swe koło z każdym rokiem coraz więcej obywateli i jako praktyczna szkoła zawodu poselskiego mogło już wzmocnić szeregi dobrych kandydatów tak, by z czasem Rada państwa i sejmy krajowe nie były tak zawisłe od siebie jak dziś, gdy w obu reprezentacyach spostrzegamy te same nazwiska na czele każdej ważniejszej akcyi parlamentarnej.

Thiers stał się teraz wielką powagą nawet dla skrajniejszych republikanów. Cała opozycya zgodziłaby się na jego prezydenturę, jeżeliby tylko ona stać się mogła hasłem porywającem wyborców przy najbliższych wyborach. Także i zagranica zwraca uwagę na Thiersa, bo jeżeli już musiałaby nastąpić dymisya marszałka Mac Mahona, to nikogo nie powitanoby za granicą tak życzliwie jak Thiersa. Skoro Thiers stał się tak wielką powagą, warto przypomnieć, jaki horoskop stawiał trzeciej republice francuskiej jeszcze przed uchwaleniem obecnie obowiązującej konstytucyi. *La republique sera conservatrice ou elle ne sera pas* — powiedział pierwszy prezydent trzeciej republiki ku ogólnemu zadowoleniu Francyi i zagranicy. Konserwatyści pojmowali konserwatyzm Thiersa całkiem inaczej aniżeli dzisiaj, więc mieli wszelkie powody do zadowolenia a republikanie powiedzieli sobie. że zniosą chętnie republikę konserwatywną. byle tylko nie wskrzeszano monarchii, która właśnie wtedy bliską była restauracyi z powodu fuzyi dynastycznej w Frohsdorf. Jakżeż ma wyglądać ta republika konserwatywna, która według słów Thiersa jest jedynie możliwą? Otóż stoimy przed kwestyą od pięciu lat nieustannie we Francyi rozbieraną i dotąd nie rozwiązaną. Większość senatu uznaje tylko taką republikę za konserwatywną, której ministrem - prezydentem jest Buffet, książe Broglie lub w najgorszym już razie Dufaure. Natomiast większość Izby deputowanych uważa taką republikę za skończoną reakcyę pod maską republikańską i jeżeliby miała zrobić jaki wyjątek, to pewnie tylko dla Dufaurea, kóry ostatecznie nie zapierał się nigdy swojej przeszłości szczerze republikańskiej i tradycyom pozostał wierny do końca. Dla większości Izby deputowanych był właściwie Simon typem umiarkowanego a przy tem republikańskiego ministra-prezydenta. Ale i ta większość wystawiająca Simonowi takie świadectwo jest fikcyjną. Falanga parlamentarna panów Floquet, Naquet i Montjean dla tego tylko nie nazywa Simona reakcyonistą pospolitym, że nie czuje się jeszcze dość silną do odegrania samoistnej roli bez koalicyi z Gambetystami. Dla tej falangi nawet Gambetta jest za nadto konserwatywnym, kto wie nawet, czy nie reakcyonistą, ultramontaninem, zacofańcem itd. itd. Więc gdzie jest pewne kryteryum tej umiarkowanej republiki, która według słów Thiersa jest jedynie możliwą? Nie ma takiego kryteryum, więc umiarkowana republika pozostać musi tylko fikcyą. Przepowiednia Thiersa musi się ziścić, bo jeżeli republika dozna ciosu śmiertelnego pod rządami ks. Broglie lub Buffeta. część Francuzów powie, że nie była to republika konserwatywna lecz skrajna reakcya używająca firmy republikańskiej. Jeżeli zaś przyjdzie jeszcze kolej na Simona lub gabinet trochę skrajniejszy i dopiero wtedy padnie republika, to druga część Francuzów powie, że nie była to republika konserwatywna lecz zamaskowana komuna.

Koło Palerma, stolicy sycylijskiej rozprószono wielką bandę opryszków i zabito jej herszta, słynnego rozbójnika Leone, który długi czas był postrachem ludności i szydził sobie z wszelkich wypraw wojskowych przeciw jego bandzie. W każdem innem państwie europejskiem wypadek taki stanowiłby tylko materyał do kroniki i rubryki rozpraw sądowych. We Włoszech jednak sprawił on wielką sensacyę i dostał się aż do wstępnych artykułów, jak np. *Italie*. Dziennik ten, bardzo sprzyjający rządowi, pisze o śmierci opryszka Leone zaraz po artykule poświęconym kwestyom tak ciekawym i ważnym, jak obchód statutowej i papieskiej uroczystości. Nic nie charakteryzuje tak dosadnie smutnego stanu bezpieczeństwa publicznego w Sycylii i w ogóle we Włoszech, jak ten fakt na pozór tak drobny i wcale nieważny. *Italie* ubolewa tylko, że wiadomość o śmierci opryszka sycylijskiego nie nadeszła do Rzymu o 24 godzin wcześniej, gdyż byłaby zapobiegła wielu zarzutom, które przy rozprawie nad budżetem ministra spraw wewnętrznych podniesiono przeciw rządowi, a mianowicie przeciw Nicoterze. Takie przyznanie się do niemocy wobec nieporządku wewnętrznego musi razić największych przyjaciół zjednoczonej Italii. Jakżeż bowiem nie gorszyć się faktem, że tak długie lata królestwo zaliczające się do rzędu mocarstw, nie może stłumić rozbojów w Sycylii i zapewnić obywatelom tamtejszym bezpieczeństwa życia i mienia? Zgorszenie to ustąpi tylko pod warunkiem. że przynajmnicj teraz Sycylia uwolniona od najzuchwalszego opry-

---

13)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

IV.

Rządy przejściowe.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem nowe rządy w domu rozpoczęły się od robienia porządków. Czapczyńska biegała jak fryga, wszystko myli, trzepali, przestawiali, żądając jego rady i decyzyi. Gospodyni wierna danej sobie instrukcyi oszczędzania, zmniejszyła obiady na dwie potrawy, a i te przygotowano w superfinowych dozach i niesmacznie; z kuchni odprawiono połowę kobiet, te szły na skargę z płaczem, że ich na zimę wypędzają, a choć Czapczyńska nie dopuszczała ich do dziedzica, to łapały go w ogrodzie, na polu, w stodole, narzekając na krzywdę. Owsiński, czego nigdy nie bywało, nudził go kilka razy na dzień raportując, co się dzieje w gospodarstwie, przychodził wieczór z kluczami od spichrza i te razem z przywiązanym rogiem jelenim pompatycznie wieszał na gwoździu przy drzwiach gabinetu.

— Co ci przyszło do głowy mój Owsiński, nudzić mię swojemi gadaniami...

— Taki jest rozkaz pani starszej, tak radziła guwernantka... Z przeproszeniem wielmożnego pana, to porządna sobie kobieta, choćby i ta Czapczyńska; wstaje do dnia i przy świecy reperuje panienkom to bieliznę to sukienki... Moja żona powiada, że daleko szukać takiej pracowitej kobiety... W kuchni proszę pana posłuch jest; ona sobie nie da w kaszę dmuchać, wczoraj jak zamalowała Nastusię, co jej się hardo stawiała, to aż miło... Jedyna na gospodynię!

Panna Józefina znowu wzięła się równie energicznie do dzieci; żadnej ciepłej wody do mycia... „A to co za pieszczoty!.. Nastusiu zimną, zimną, nie pytaj a myj!"

Olejek rycynowy, jaki gdzie był, wyrzucono ze dworu, na co psuć żołądek dzieciom... One nie są chore a poprostu zagłodzone. Mięsa dużo, mleka, ruchu, zahartowania się, a nie będą chorować. Wyegzaminowawszy je z różnych przedmiotów, pokazało się, że prócz kilku frazesów po francusku nic nie umieją.

— Proszę pana — mówi wchodząc do gabinetu ojca — niech pan będzie łaskaw być przytomnym przy egzaminie, żeby pan wiedział, jak są dzieci usposobione...

— Panno Józefino — rzecze myśląc o tym liście notaryuszowej — zrób to sama, ja nie mam czasu...

— A nic nie pomoże, pan musi być przy tem. Jakto? żeby ojciec nie chciał wiedzieć, co jego dzieci umieją? proszę pana...

Bardzo niechętnie, jednak wyprowadziła go do pokoju dzieci, i przez całe dwie godziny zmusiła słuchać wszystkich odpowiedzi na czynione im pytania.

— Jakiej metody życzysz sobie pan, abym się trzymała?

— Trzymaj się pani jakiej chcesz — odpowiada wymykając się z pokoju — aby tylko nauka szła dobrze i żeby dzieci korzystały...

Za godzinę przychodzi znów do niego pytać się o książki. niedługo żąda papieru, popołudniu prosi, żeby urządzić im gimnastykę — wieczór melduje, że Jadwinia kładzie sobie korki do trzewików i pokryjomu pudruje twarzyczkę...

Przez delikatność pan Bolesław słuchał tego wszystkiego, potakiwał, dawał, obiecywał, ale czuł, że ta panna Józefina nudzi go i męczy bez litości... Jeszcze w głowie siedział tylko obiecany przyjazd notaryusza, i myślał ciągle nad tem, czyby gdzie nie wyjechać z domu i uniknąć nieprzyjemnego spotkania.

Dla ludzi podobnego temperamentu jak pan Bolesław, wszelka niepewność i oczekiwanie burzy, bywa stokroć więcej męczącem niż sama burza nawet z piorunami. Kładąc się spać myślał, że może w nocy przyjechać — wstając rano tylko wyglądał oknem czy nie widać jakiej bryczki pocztowej na wielkim gościńcu. Sto razy już wykoncypował cały plan rozmowy z poważnym szwagrem:

— Powiem mu z góry zimno to i to, on znowu to — a ja uśmiechnę się tylko i wzruszę ramionami...

Przewidział sprzeczkę, ubezpieczył się w odpowiedzi na wszelką ewentualność, nawet był przygotowany drzwi mu pokazać w ostateczności. Tymczasem minął tydzień, i notaryusz się nie pokazywał, a od babci Klingerowej żadnej odpowiedzi na list przez siebie pisany.

— Czego się będę męczył — rzekł jednego poranku — może nie przyjedzie wcale — ot lepiej wezmę się do mojej pracy o kierunku chmur.

W gabinecie swoim miał całą kollekcyę różnego rodzaju barometrów i innych narzędzi służących do obserwacyi stanu pogody. Był tam i kapucyn z kapturem, i przyrząd do mierzenia ilości spadłego deszczu, i wiatromierz i rozmaite preperata chemiczne łatwo przyjmujące wilgoć. Na oknie stał duży słój z pijawkami a drugi z zieloną żabką i drabinką w środku. Po wszystkich stołach rozłożone były dzieła traktujące o meteorologii, jakieś regestra pokratkowane, w które wpisywał kilka razy na dzień różne cyfry i znaki.

Otworzył biurko po owym poprzednim monologu, i wyciągnąwszy dość spory rękopis zaczął go odczytywać z uwagą, robiąc na marginesie różne dopiski ołówkiem.

W tem weszła panna Józefina.

— Przyszłam do pana na pogawędkę — lekcya z dziećmi skończona, dobrze dziś umiały wszystkie. ale tak mam skołataną głowę, że potrzebuję trochę oderwać myśli... Przepraszam pana, może mu przeszkadzam w pracy? — rzecze spostrzegłszy, jak pan Bolesław z niechęcią składa swój rękopism.

— Ale nie, i owszem — odpowiada podając jej krzesło — ja wiem, że u nas nudno, i rad jestem. jak mogę się trochę rozerwać...

— Powiedz mi pan, co znaczą te wszystkie instrumenta?

— To są narzędzia służące do obserwowania zmian atmosferycznych, któremi się od lat dwóch zajmuję. Jeżeli pani ma czas i cierpliwość, odczytam pani rozprawę moją o wiosennym kierunku chmur deszczowych.

szka, doczeka się zupełnego spokoju wewnętrznego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 czerwca.

Słusznie uczynił autor prywatnego telegramu *Gazety Lwowskiej* w nrze. 129, że do doniesienia o naradzie klubów Rady państwa, na której postanowiono odroczyć posiedzenia w połowie lipca aż do września, dodał, iż rząd nie był reprezentowany na tej naradzie klubów. Jakkolwiek bowiem wielce jest prawdopodobną rzeczą, że obecny okres posiedzeń nie potrwa dłużej jak do połowy lipca, a nawet zachodzi wątpliwość, czy pociągnie się rzeczywiście aż do tej pory, stanowczego nic dotychczas niema pod tym względem. Nie ulega zaś wątpliwości, że i rządowi należy się stanowczy wpływ na sprawę odroczenia Rady państwa, wpływ nawet pierwszorzędny; a rząd dotychczas sam jeszcze nie mógłby stanowczo się oświadczyć co do tego. Rezultat konferencyi klubów należy przeto uważać za wyraz życzenia, które spełnić się może, którego rzeczywiste jednak spełnienie zawisło jeszcze od przyszłych okoliczności.

Z tego samego źródła, z którego doszła mię zatelegrafowana wam dziś depesza *walego* (gubernatora) Bośnii do tutejszej ambasady tureckiej o wielkiej potyczce Sulejmana baszy z Czarnogórcami w wąwozach pod Christaczem — a wzmianka ta starczy za dowód autentyczności mojego źródła — dochodzi mię także kilka wiadomości o usposobieniu i zapatrywaniach wysokich sfer tureckich. Usposobienie jest mocno przygnębione, a zapatrywania na przyszły przebieg wojny wcale nie optymistyczne, a to w tym stopniu, że sami tureccy mężowie stanu z wielkiem niedowierzaniem przyjmują wiadomość o zwycięstwie Sulejmana baszy i skłonni uwierzyć depeszom strony przeciwnej, które mówią o porażce. Rozumie się, że nie oddają się żadnym ułudnym nadziejom co do rezultatów przyszłych walk ani co do ostatecznych wyników wojny. O jakichkolwiek powodzeniach na azyatyckim teatrze wojny dziś już zupełnie zwątpiono; co więcej, żałują „biednych powstańców w Kaukazie, których trzeba będzie opuścić i w ten sposób wydać na pastwę zemsty rossyjskiej“. Co się tyczy europejskiego teatru wojny, jakkolwiek z pewnem zadowoleniem dowiadują się od świadków naocznych, że stan armii rossyjskiej jest opłakany w skutek naturalnych trudności błotnistego terytoryum, że choroby ją dziesiątkują, a mundury tak wyglądają, iż niepodobna rozróżnić stopni wojskowych, nie czerpią jednak tureccy mężowie stanu żadnych ztąd dla siebie nadziei. Sprawa przez to przewlecze się tylko, ostatecznie atoli tureckie siły obronne ulegną nieuchronnemu losowi. W pogłoski o pośrednictwie pokojowem nie wierzą, nie na to Rossya trzyma wojska od pół roku zebrane, nie na to podjęła tyle trudów i kosztów, aby zawierać pokój bez stanowczego sukcesu, nadającego jej tytuł do korzystnych warunków pokojowych. Z tem wszystkiem utrzymują, że Rossya nie przystąpi jeszcze do ostatecznego po swej myśli rozwiązania kwestyi wschodniej, zadowoli się owszem chwilowo głównie przywróceniem *status quo* zprzed wojny krymskiej, t. j. odzyskaniem panowania na Czarnem morzu, obok czego zażąda z pewnością jeszcze innych ustępstw mniej ważnych, aby po latach tylu a tylu przy sprzyjających okolicznościach rozpocząć sprawę na nowo.

Jak już raz wam pisałem, uważają tureccy mężowie stanu Bismarcka za głównego sprawcę wojny, bo chodzi mu o wycieńczenie Rossyi, a może nawet o zgotowanie jej wewnętrznych kłopotów, do wewnętrznych bowiem następstw podjętej wojny stosują sfery tureckie słowa, któremi kończył się jeden z waszych także artykułów: *L' issue en est douteuse et le peril certain* Na Rumunię, dającą sobie pozory uciemiężenia przez Turcyę, choć z wyjątkiem małego haraczu nie czuła zwierzchnictwa tureckiego, wielkie panuje oburzenię. Stanowisko Grecyi wzbudza w sferach tureckich obawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Międzynarodowe prawo wojenne.)

„Instytut dla prawa międzynarodowego“, mający siedzibę w Gandawie ogłasza w dziennikach zagranicznych następującą odezwę:

Wojna, grożąca od dawna, wybuchła wreszcie. Oba mocarstwa prowadzące wojnę wysłały już na przeciw siebie wojska i floty i gotują się do użycia wszystkich burzących środków, jakie zna dzisiejsza sztuka wojenna. Namiętności narodowe i religijne już się rozpaliły. W obec tego strasznego niebezpieczeństwa wszyscy, którym jest drogą sprawiedliwość i ludzkość, mają obowiązek użyć dla tych świętych spraw swego wpływu choćby najskromniejszego. Zadaniem ich jest nie tyle badanie przyczyn tej walki, ile raczej staranie się o to, aby wojna była prowadzona w granicach tego, co jest nieuniknionem i koniecznem. Muszę przypomnieć, że strony wojujące choćby były jak najbardziej przekonane o słuszności swej sprawy, powinny się wstrzymywać od wszelkich czynów, potępionych stanowczo przez prawo i ludzkość. Nieuszanowanie międzynarodowego prawa wojennego uznanego w układach mocarstw, którego przestrzegania wymaga się dziś od wszystkich ucywilizowanych mocarstw, pociągnęłoby za sobą nietylko dla ludności ciężkie i straszne cierpienia, ale nadto świadczyłoby o ogólnym powrocie ucywilizowanej Europy do dawnego barbarzyństwa. W śród tych okoliczności nie może milczeć instytut międzynarodowego prawa, który podług swego statutu powinien starać się, „o postęp prawa międzynarodowego“ i być „organem międzynarodowej świadomości ucywilizowanego świata“. Musi pamiętać o swym obowiązku „starania się w obrębie granic swej kompetencyi o uszanowanie przepisów prawa wojennego.“ Jego kompetencya jest wprawdzie tylko kompetencyą „stowarzyszenia naukowego bez urzędowego charakteru“ (§ 1 statutu). Ale historya uczy nas, że i głos osób prywatnych, skoro się tylko zgadza z ogólnem poczuciem prawa, nie pozostaje bez wpływu. Obecnie silnem jest w opinii publicznej uczucie, że i w wojnie istnieje prawo międzynarodowe, które mimo swej niedokładności obowiązuje strony wojujące do przestrzegania pewnych przepisów prawnych. Myślimy przeto, że nie będzie bez korzyści przypomnieć o tych przepisach prawnych, które zostały zatwierdzone nowemi układami międzynarodowemi a na konferencyi brukselskiej znalazły wspólny wyraz wszystkich państw europejskich.

Kongres paryski zakazał: 1) Wydawania listów korsarskich. 2) Zasłonił porty i neutralny handel od fikcyjnej tylko blokady. 3) Zabronił zabierać neutralne towary nawet na okrętach z nieprzyjacielską flagą z wyjątkiem kontrabandy wojennej. Konwencya genewska z 1864 osłania opieką rannych i chorych żołnierzy każdego narodu, neutralizuje zasadniczo szpitale militarne i ambulanse wraz z personalem i uwalnia pod pewnemi warunkami od ciężarów kwaterunkowych tych mieszkańców, którzy przyjęli do pielęgnowania rannych i chorych żołnierzy. Artykuły dodatkowe tego traktatu z 1868 nie zostały wprawdzie równie powszechnie ratyfikowane, ale artykuły odnoszące się do marynarki przyjęte zostały w wojnie 1870—71 przez wojujące mocarstwa jako *modus vivendi*. Coś podobnego wypadałoby i teraz zarządzić.

Wreszcie projekt międzynarodowego oświadczenia, co do którego porozumiano się na konferencyi brukselskiej w roku 1874 zawiera najistotniejsze przepisy międzynarodowego prawa wojennego, na które zgodziły się dziś wszystkie ucywilizowane państwa. To za staraniem Jego ces. Mości Aleksandra II. zredagowane oświadczenie wypowiada zgodne zdanie wszystkich świadomych rzeczy mężów, którzy reprezentowali tak Rossyę jak Turcyę i wszystkie inne państwa europejskie. Oświadczenie to nie otrzymało jeszcze w prawdzie formalnej sankcyi, ale mimo to musi już dla samej historyi swego powstania i dla swego charakteru być uważane za rozumny wyraz wzajemnych obowiązków, które świadomość prawa ludów europejskich nakłada tak na armie prowadzące wojnę jak i na ludność krajów dotkniętych wojną. Dla tego oświadczenie to może wybornie posłużyć za podstawę instrukcyj, które wojujące mocarstwa dają swym armiom. W każdym razie mocarstwa, któreby nie przestrzegało tych przepisów, zasłużyłoby na naganę z strony opinii publicznej i musiałoby zrezygnować z miana państwa ucywilizowanego i ucywilizowanej armii.

Powyższe oświadczenie popiera w zupełności już obecnie istniejące i przez nikogo niezakwestyonowane postanowienia prawne, które tak opiewają:

a) Spokojni mieszkańcy kraju zajętego przez nieprzyjaciela mają o ile możności, (to znaczy, o ile na to zezwoli bezpieczeństwo armii okupacyjnej i względy militarne), być chronieni przed stratą majątku, instytucyj, praw i wolności.

b) Cześć i prawa rodziny, życie i własność jednostek, nie mniej też przekonania religijne i wykonywania służby Bożej, powinny być szanowane.

c) Niszczenie, albo też niepotrzebne zajęcie dzieł sztuki i wiedzy, tudzież zakładów poświęconych celom wyznaniowym, dobroczynności, nauce lub sztukom pięknym, jest zakazane.

d) Mieszkańcom wolno bronić swego kraju, ale tylko pod warunkiem, jeżeli jawnie używać będą broni, będą mieli odpowiedzialnych dowódzców i jeżeli zachowywać się będą po myśli ustaw i zwyczajów wojennych. Nieregularne wojska, które nie zważają na prawa wojenne, popełniają rabunki i inne zdrożne czyny, będą karane według prawa.

e) Posługiwanie się trucizną lub zatrutą bronią, skrytobójstwo lub zabijanie nieprzyjaciela, który się nie broni, nie jest dozwolonem.

f) Bombardować można tylko takie miejsca, w których przebywają wojska nieprzyjacielskie. Ale i w takich razach zaleca się o ile możności jak największą humanitarność. W żadnym wypadku nie wolno zdobytego miasta oddawać na łup żołnierzy.

g) Za szpiegów wolno uważać i karać tylko takie osoby, które w sposób potajemny i pod fałszywemi pozorami starają się dowiedzieć o stosunkach przeciwnika; nie wolno zaś nigdy uważać za szpiegów osoby wojskowe, które w uniformach spełniają swą służbę ani też posłańców, którzy jawnie spełniają dane im polecenia.

h) Jeńców wojennych należy po ludzku traktować. Są oni uwięzieni nie za karę, lecz dla bezpieczeństwa własnego.

i) Mieszkańców zajętego kraju nie wolno zmuszać do walki przeciw własnej ojczyźnie.

k) Plondrowanie jest zakazane.

l) Kontrybucye wojenne i rekwizycye mogą być nałożone tylko pod pewnemi warunkami i tylko w pewnych granicach.

m) Parlamentarze są nietykalni. Ale dla zabezpieczenia się przed możliwem nadużyciem tego przywileju, mianowicie zaś dla zapobieżenia, ażeby parlamentarz nie śledził stosunków armii nieprzyjacielskiej, wolno użyć pewnych środków ostrożności.

n) Kapitulacye i zawieszenia broni muszą ściśle być szanowane. Kapitulacye nie mogą czynić ujmy honorowi wojskowemu.

Wiadomo nam, z jaką trudnością przychodzi w pośród trudów i znojów wojennych mieć ciągle na oku ściśle przestrzeganie postanowień humanitarnych. Żołnierz zagrzany walką, odurzony zwycięstwem albo też przygnębiony silnym oporem ze strony nieprzyjaciela, podrażniony zresztą trybem zachowawczym, jest niestety aż nadto skłonnym do popełnienia czynu sprzeciwiającego się wszystkim zasadom ludzkości, czynu, którego by nigdy nie popełnił przy zimnej rozwadze. Ale największe zadanie prawa: „zapewnić stosunkom ludzkim panowanie pomiędzy ludźmi“, nie może być zaniedbanem nawet podczas wojny. To też upraszamy dzienniki, tak stron wojujących, jakoteż krajów neutralnych ażeby rozpowszechniły niniejsze napomnienie. Tym sposobem dopomogą one nam wykorzenić błędne, zgubne i barbarzyńskie mniemanie, że w wojnie wszystko jest dozwolonem. Za ich pośrednictwem osiągniemy to, że prawdziwe zasady prawa międzynarodowego będą rozpowszechnione i w praktyce zastosowane.

Instytut dla międzynarodowego prawa wojennego.

G. Rollin-Jacquemyns (Gandawa) generalny sekretarz.

Dr. *Bluntschli* (Heidelberg) prezydent.

E. de *Parieu* (Paryż) pierwszy wiceprezydent.

T. M. C. *Asser* (Amsterdam) drugi wiceprezydent.

20 maja 1877.

P. S. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że rząd rossyjski wydał dla swej armii instrukcyę w duchu powyższym. Spodziewać się należy, że rząd turecki uczyni to samo.

(Uwięzienie Bonnet-Duverdiera).

O uwięzieniu prezydenta paryskiej rady municypalnej Bonnet-Duverdiera pisze *Bien Public*, dziennik radykalny, którego uwięziony był współpracownikiem: „Rząd potrzebował czerwonego widma. Bez czerwonego widma nie można wywrzeć nacisku na wybory. Drugie cesarstwo sporządziło sobie z kilku frazesów i tak zwanego komplotu w Blois czerwone widmo potrzebne do plebiscytu z 8 maja 1870. Pan Bonnet-Duverdier, powiedziano sobie będzie wybornem czerwonem widmem; agenci wyborczy będą potrzebowali tylko powiedzieć: „Widzicie, w Paryżu panuje jeszcze ciągle komuna; gdyby tam nie rządziła żelazna ręka, wszystko byłoby stra-

---

— I owszem, posłucham.

Pan Bolesław odchrząknąwszy, otworzył znowu rękopis i z całem przejęciem się czytał ustępy za ustępami, dowodzące wpływu na roślinność i temperaturę, chmur deszczowych podczas wiosny... Ustępy te przeplatały sprawozdania wysokości barometrycznych z całą skrupulatnością w różnych porach dnia notowane, a mające przekonać czytelnika, że od kierunku tych chmur zależą szarugi kwietniowe i zimna trwające zwykle u nas w połowie maja...

— Powiedz mi pan — odzywa się Józefina, gdy Bolesław dla odpoczynku zaprzestał czytania — na co się to wszystko zdało?

— Jakto na co?

— Te wszystkie pańskie dowodzenia. Czy rozprawą swoją wpłyniesz pan na zmianę tego kierunku chmur i zapobiegniesz zimnej temperaturze?

— Ależ to pani są badania, materyały dla meteorologii...

— Daruj pan ale bezużyteczne. Sam Bóg kieruje wiatrami i nikt nie zaprzecza tego, ani też dowodzić nie potrzeba, że jak wieje wiatr północny, to północny, a jak wschodni to wschodni.

— Ale dla czego?

— Co komu po tej ciekawości...

— Dziwi mię, że pani tak wykształcona osoba a lekceważysz wszelkie badania natury?

— Prowadzące do niczego...

— A na miłość Boską jak można tak mówić. Właśnie że meteorologia najwięcej potrzebuje obserwacyj, porównań, dociekań, aby z nich odnaleść prawa rządzące światem...

— Przyznam się, ja tak głęboko nie sięgam, jednak na pana miejscu wolałabym przypilnować gospodarstwa, niż męczyć sobie głowę nad rzeczami nie mającemi żadnej wartości.... Nie mówię gdybyś pan badał wzrost roślin, wartość nawozów, budowę inwentarza....

— Hm — odrzekł śmiejąc się z politowaniem Bolesław — pani widzę na życie i działalność człowieka zbyt się realistycznie zapatrujesz. Kochana pani, nie samym chlebem żyje człowiek...

— O ja wiem, że i pieczenią, jarzynami itp., choć mówiąc nawiasem, zkąd oni tu mają w tej okolicy tak brzydkie mięso? Uważał pan takie chude, niesmaczne, żyłowate, a zawsze prawie nie świeże. Dla dzieci pana zagłodzonych, taki pokarm nie może iść na zdrowie...

Pan Bolesław tymczasem zwinąwszy swój manuskrypt schował go do szuflady biurka, zapalił papierosa, i uśmiechając się ironicznie zaczął chodzić żywo po pokoju...

— Jak pan uważa, czy dzieci mogą się żywić takiem mięsem?

— Co pani mówiła?

— O mięsie...

— Sądzę to należy do Czapczyńskiej i kucharza...

— Ale gdyby im pan powiedział o tem, możeby się postarali o lepsze... mnie nie wypada.

— Dla mnie i takie bardzo dobre...

— I o tych piecach na zimę wartoby pomyśleć...

— O już co do pieców to proszę dać mi pokój.. mam je tu — dodaje pokazując na szyję.

— Dzieci pomarzną, ja pamiętam, jak tu było zimno za nieboszczki żony pana...

— Eh jakoś nie pomarzły dotąd, to i w tę zimę nie zmarzną — odpowie patrząc na ruch skazówki barometru — wie pani, żą niedługo będziemy mieli śnieg...

— To przynajmniej trzeba im sprawić ciepłe trzewiczki na flaneli.

— I owszem niech pani kupuje...

— I kołdry cieplejsze...

— Dobrze, ile na to potrzeba? — mówi coraz lakoniczniej Bolesław z widocznem życzeniem, aby sobie panna Józefina poszła jak najprędzej...

Zmiarkowała i ona tę chęć wdowca, i wcale nie zrażona pierwszą rozprawą, wyszła postanowiwszy przy sposobności powtórzyć swoje rady. Jedna rzecz tylko zrobiła jej przykrość, że przez cały czas dopiero co opisanej gawędki, pan Bolesław nie spojrzał na nią ani razu, choć wyglądała dzisiaj wcale dobrze, i idąc do gabinetu odkryła część ramion ponętnie zaokrąglonych, czego nie robiła kiedy indziej. „To człowiek ślimak“ powiedziała sobie — ale zobaczysz jeżeli ja cię nie nawrócę do zdrowego rozsądku...

— Nudna i zarozumiała o swym rozumie stara panna — myślał sobie Bolesław po jej odejściu — Boże ty mój, jak to dawniejsze wykształcenie kobiet było powierzchowne — nic nie rozumieją a wiele o sobie myślą... Nic, tylko radzić i radzić; co się nie da zrealizować na pieniądze, nie ma u nich wartości...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cone“. Ale środki te już się najzupełniej zużyły. Wieśniacy nie dadzą się już tak łatwo zastraszyć groźbami urzędników. Czerwonego widma, którem ich straszono, nigdy nie widzieli, ale zato widzieli dobrze na własne oczy Prusaków. To wzbudziło w nich niedowierzanie, nie ufają już ludziom, którzy im się narzucają na zbawców, będą głosowali podług swojej myśli a nie pójdą za rozkazem księży i żandarmów.“

Dzienniki republikańskie traktują sprawę Bonnet-Duverdiera z pozornym spokojem. *Republique Francaise* organ Gambetty pisze: „Nieszczęście jakie spotkało prezydenta paryskiej rady gminnej, nie zmieni nic w dotychczasowej postawie jego kolegów; są oni dziś tem, czem byli wczoraj, reprezentantami interesów miasta, nie sprzeniewierzając się swym obowiązkom. Uwięzienie Bonnet-Duverdiera wzbudzało może w niektórych osobach nadzieję, że krok tak niespodziany popchnie zbyt drażliwych ludzi do jakich wybryków, któreby można wyzyskać w interesie reakcyi. Jeśli spodziewano się czegoś podobnego, to się zawiedziono. Z okazyi tej jak i wszystkich innych, któreby się jeszcze mogły nastręczyć, nie potrzeba brać pochopu do najmniejszych obaw. Republikanie zimną krwią i wytrwałością, z jaką będą dążyli do zwycięstwa swej polityki, przyprowadzą do rozpaczy swych nieprzyjaciół.“

Paweł Cassagnac w *Pays* obsypuje nowe ministeryum wielkiemi pochwałami za uwięzienie tego radykała. „Otóż widzicie wreszcie, wy którzy mniemaliście, że marszałek będzie wiecznie spał i że ministrowie są babami; cóż powiecie na to? Przed usunięciem Jules Simona i Martela nikt nie uważał tego za rzecz możliwą. A gdy się to stało, mówiono: Był to ważny krok, ale marszałek poprzestanie na tem i w razie potrzeby nie pójdzie dalej: to jasne jak słońce. Dotąd nie popełnił gabinet żadnego błędu. Pozostaje wiernym wielkiemu syndykatowi konserwatywnemu, każdego przyjmuje w swe objęcia, kto tylko nie odzywa się z swemi osobnemi pretensyami partyjnemi. W większej części wyczyścił już stajnie naszej administracyi; komunistów wtrąca do więzienia; czy można żądać więcej? Nie jest to w prawdzie 18 *brumaire* lub 2 grudnia; ale w innej formie może Francyi równe przynieść korzyści. Zapewniamy rząd, że to uwięzienie ze względu na wybory daleko pożyteczniejszem jest aniżeli wszystkie okólniki i mowy“.

Natomiast legitymistyczna *Union* zajmuje jeszcze ciągle w obec ministerstwa nieprzyjazne stanowisko, przyczem zawsze odłącza jego sprawę od sprawy marszałka. Dziennik ten pisze: „Co się tyczy aktu rozwiązania, to na rojalistach spoczywa pewna odpowiedzialność. Tylko wtenczas wolno im wystawić kraj na niebezpieczną próbę powszechnych wyborów, jeśli będą pewni tego, że się nie staną współwinowajcami jakiej awantury lub też ofiarami intrygi. Własne sumienie zakazuje im obowiązywać się do czegośkolwiek, dopókiby nie zabezpieczyli Francyi przeciw wstrętnym spekulacyom i nie zapobiegli w przyszłości wszelkiego rodzaju podejściom. Ustąpienie marszałka byłoby tylko wtenczas możliwe, gdyby przy wyborach koalicya lewicy odniosła zwycięztwo. Będziemy marszałka bronili a ponieważ nie możemy wątpić o zwycięstwie jego przeciwników, w razie gdyby jego doradzcy przeszkodzili nam w udzieleniu mu całej naszej pomocy, więc postawimy warunki, od których będzie zależało zwycięztwo marszałka. Gdyby odrzucono te warunki, byłoby lepiej zaraz w kwestyi rozwiązania zgotować ministerstwu klęskę, niż narażać marszałka na klęskę przy wyborach. Marszałek zostałby tylko wtenczas zawezwany do utworzenia nowego ministerstwa „rozwiązania.“ Rojaliści nie zachwieją się w spełnieniu swego trudnego zadania. Zasady, których muszą bronić, przepisują im zachowanie się, które odpowiada prawdziwym interesom Francyi i marszałka.“

(„Rewelacye“ o zamachu z d. 16 maja.)

Courrier de France ogłasza pod napisem *Le plan clerico-bonapartiste* artykuł, zawierający w sobie rewelacye o zamachu z d. 16 maja. Twierdzi ten dziennik, że wszystkie w artykule tym zawarte szczegóły otrzymał od przyjaciela wtajemniczonego we wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne sprawy. (sic!) W tych rewelacyach zawiera się twierdzenie, że Watykan i imperyaliści działają w zupełnem porozumieniu. Nie zgadza się to wprawdzie z tonem, jakim przemawia w Paryżu nuncyusz papieski, który otwarcie oświadcza się za dożywotnią prezydenturą Mac Mahona, ale, powiada korespondent *Köl. Ztg.*, nie należy zapominać, że Watykan nietylko musi oszczędzać tego, w którego rękach spoczywa dziś władza, ale nadto nie może już dzisiaj z swoimi planami występować całkiem jawnie, jeżeli nie chce narazić się na niepowodzenie. Rewelacye dziennika *Courrier de France* opiewają jak następuje: Od r. 1874 Watykan interesuje się bardzo wewnętrzną polityką Francyi. Spostrzegłszy, że wstąpieniu na tron króla staną w drodze nieprzezwyciężone przeszkody, zgodzono się na restauracyę *du prince imperial* i to pod warunkiem, że książę ten przyjmie na siebie pewne zobowiązania w obec papieża. Od tej chwili można było spostrzedz, że pewna liczba dzienników usunęła na drugi plan kwestye polityczne i zajmowała się przeważnie kwestyami socyalistycznemi i religijnemi. Można było także zauważyć, że z wyjątkiem arcyrojalistycznych dzienników, wszystkie tak zwane konserwatywne dzienniki zaprzestały wycieczek przeciw cesarstwu i wyrażały się bardzo sympatycznie o Bonapartystach. Jakim sposobem wciągnięto do tej intrygi pana de Broglie, nie da się powiedzieć. Wyzyskano prawdopodobnie jego żądzę władzy i zdaje się, że jest on tylko narzędziem, które w właściwym czasie zostanie usunięte. To, co nazwano „zamachem z dnia 16 maja“ było czysto bonapartystyczno-klerykalną sprawką a na czele gabinetu powinien był właściwie stanąć msgr. Dupanloup i imperyalista pan de Saint Paul. Pierwszem zadaniem całej tej intrygi było wysadzić Juliusza Simona i objąć władzę w swe ręce. Zadanie to zostało spełnionem w zupełności. Ale tu dopiero rozpoczynają się trudności. Chodzi przedewszystkiem o to, azeby powaśnić Mac Mahona z ludźmi umiarkowanymi (!) głównie zaś z umiarkowaną częścią stronnictwa republikańskiego (to się już stało.) Nie łudzą się tu wcale co do wyniku wyborów; wiadomo (sic!) powszechnie, że większość nowo wybranych deputowanych należeć będzie do stronnictwa republikańskiego, ale wiadomo także, że mniejszość składać się będzie prawie wyłącznie z bonapartystów i klerykałów, przychylnych cesarstwu. Cóż uczyni marszałek wobec takiego zgromadzenia? Nieliczny zastęp orleanistów, który zdoła jeszcze zaskarbić sobie jego zaufanie, zaproponuje mu połączenie obu Izb w jeden kongres; ale bonapartyści oświadczą mu, że jeżeli pójdzie za zdaniem orleanistów, wyda Francyę na łup radykalizmowi i zdradzi stronnictwo konserwatywne, wobec którego zaciągał pewne zobowiązania. Jezuici i klerykały robić mu będą takie same przedstawienia i wykażą mu, że skoro zamierza ustąpić, to postąpi sobie najwłaściwiej, jeżeli władzę złoży w ręce mężów zaufania. Według konstytucyi, po ustąpieniu prezydenta rzeczypospolitej, przechodzi władza w ręce ministrów. Wystarczałoby tedy mieć pod ręką energicznych ministrów, którzyby po ustąpieniu Mac Mahona, „poprowadzili sprawę do końca“. Te „prowadzenie sprawy do końca“ byłoby bardzo łatwem. Wydanoby po prostu proklamacyę do narodu z zapytaniem, „czy chce mieć syna Napoleona III za konstytucyjnego monarchę?“ Naród miałby odpowiedzieć tylko „tak“ lub „nie“. Z innym ministrem, niż p. Berthaud, z prefektami pana Fourtou i za pomocą duchowieństwa, mogą bonapartyści liczyć na powodzenie. Oto jest plan, który ma być wykonany. Ale orleaniści mogą zatrzymać się w połowie drogi i szukać wyjścia, zapomocą którego mogliby marszałkowi rozwiązać ręce i wprowadzić go napowrót w jego rolę konstytucyjną; wypadek taki staje się z każdym dniem mniej prawdopodobnym. Być także może, że kraj stawiać będzie opór, że naród powstanie i ogłosi rząd republikański. Wszystko to jest możliwem, ale mimo to nie osłabia faktu, że mamy do czynienia z intrygą, która pozornie wygląda na intrygę orleanistowską, w rzeczywistości zaś jest tylko klerykalno-bonapartystowską. — Tak pisze *Courrier de France*, którego „rewelacye“ powtarzamy tylko *curiositatis erga*, powstrzymując się od wszelkich komentarzy.

(Sytuacya w Epirze i Tessalii.)

Mimo wszystkich zapewnień rządu greckiego, że jak przedtem tak i nadal chce przestrzegać neutralności państwa, w ostatnim czasie w Atenach uchwały nakazujące zbrojenie się wzbudzają w Turkach nieufność. To też Porta zbiera wszystkie swe siły, aby grożącemu jej z tej strony niebezpieczeństwu módz stawić czoło. Korespondent *Pol. Corr.*, z Janiny donosi pod dniem 26 maja, że w Tessalii i Epirze, gdzie dotąd bardzo mało stało wojska, złożonego po największej części z obrony krajowej, koncentruje się obecnie cały korpus. Mianowicie linię graniczną obsadza Porta wojskiem regularnem. „Prawie całkiem już zrujnowane mury, opasujące nasze miasto, niemniej zamek tak samo jak i inne miejscowości kazała Porta odbudować i wzmocnić nowemi fortyfikacyami. W tym celu rekwiruje już robotników i zakupuje w części za gotówkę materyał budowlany. Amunicya i broń wszelkiego rodzaju nadchodzi z Konstantynopola. Tutaj ma wkrótce przybyć generał dywizyi Achmed basza, który ma objąć dowództwo nad koncentrującemi się nad granicą wojskami. Grecy naszej prowincyi gotują się bardzo energicznie do „akcyi“. Przeciw Porcie panuje bardzo nieprzyjazne usposobienie, którego symptomy zasługują w wysokim stopniu na uwagę. Jak wiadomo, Porta uchwaliła „przypuszczenie chrześcijan do służby wojennej“, jak się wyraził seraskier w rozkazie wydanym tutejszemu generalnemu gubernatorowi. Tessalia i Epir mają wystawić 26.000 ludzi. Ale Grecy nie chcą zrobić teraz użytku z tej opóźnionej i nie zupełnie dobrowolnej „łaski“ rządu ottomańskiego. Duchowieństwo zawezwane przez W. Wezyra, aby się starało rozbudzić pomiędzy ludnością gotowość do ofiar, odmówiło stanowczo współudziału w akcie, który tu nie znajduje najmniejszych sympatyj. Skutkiem tego trzej biskupi z Janiny, Volo i Seras mają być podobno usunięci. Ale krok ten zapewne wcale nie zmieni obecnego stanu rzeczy. Wobec antypatyi ludności greckiej nie wie rząd, jak się wziąć do uskutecznienia rekrutacyi. Użycie siły wobec wielkiego rozdrażnienia umysłów przyspieszyłoby tylko wybuch rewolucyi. Gdyby w obozie tureckim nie przestrzegano teraz surowej karności, to mielibyśmy już gwałtowną burzę. Główną przeszkodą była chwiejna dotąd postawa Grecyi. Doświadczenie, jakie zrobiono podczas powstania kreteńskiego, nauczyło polityków ateńskich wielkiej ostrożności. Na wszystkie przedstawienia i prośby wysyłane ztąd, aby Ateny dały hasło, odpowiadano upomnieniami, nakazującemi cierpliwość. Ale ostrożność, jaką się kierują politycy ateńscy, nie zdoła na długo powstrzymać żywiołów rewolucyjne w naszych prowincyach. Jutro odjeżdża do Aten deputacya złożona z trzech członków, aby przywódzcom partyj wręczyć rodzaj *ultimatum*. Jeśli ostatni jeszcze dłużej będą się ociągali, to łatwo być może, że tutejsze komitety zaczną działać samodzielnie. Właśnie ostatnie rozporządzenie rządu tureckiego, nakazujące wciągnąć Greków do szeregu armii tureckiej, może przyspieszyć wybuch katastrofy.“

KRONIKA

— **Towarzystwo ukończonych techników** we Lwowie, ukonstytuowało się na pierwszem swem walnem zgromadzeniu, które się odbyło dnia 30 maja b. r. Na prezesa wybrano p. Romana br. Gostkowskiego, inspektora kolei Arcyks. Albrechta i docenta c. k. akad. techn.; na zastępcę prezesa p. Teodora Niedzielskiego, nadinżyniera kolei Karola Ludwika; na członków zarządu: pp. Ludwika Goltentala, inżyniera kolei Karola Ludwika, Wilhelma Iskierskiego, inżyniera cywilnego, Józefa Jaegermana, profesora c. k. akad. techn., Karpuszkę inżyniera kultury krajowej, Stefana Kakowskiego asystenta c. k. akadem. techn., Adolfa Markla, inżyniera urzędu budowniczego miejskiego, G Szureka, inżyniera kolei czerniowieckiej; na zastępców pp. Radwańskiego, inżyniera cywilnego, Juliusza Rossa, inżyniera kolei arc. Albrechta i dyrektora towarzystwa przemysłowego, Pawła Stwiertnię, inżynier-elewa kolei Karola Ludwika. Towarzystwo liczy obecnie 68 członków miejscowych a 19 zamiejscowych.

— **Henryk Siemiradzki**, jak donoszą *Birż. Wied.* przybył w tych dniach do Moskwy, gdzie wykonać ma zamówionych kilka malowideł dla cerkwi Zbawiciela. Za tę pracę ma otrzymać podobno 25.000 rubli.

— **Pełen nadziei młodzieniec**, jedenastoletni syn kamerdynera, Jan Nagel, który przed tygodniem okradł mieszkanie księcia Jabłonowskiego w Wiedniu, skazany został sądownie na jednomiesięczne więzienie.

— **Wypadek kolejowy.** Z Cieplic czeskich dnia 5 b. m. donosi telegram: Dziś przed południem pociąg ciężarowy drogi żelaznej Bodenbach-Duks-Komotow wykoleił się przy zwrotnicy pod Herbert. Maszynista Neuder zginął na miejscu, jeden z konduktorów ranny. Pięć wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych; maszyna, i inne wagony, równie jak tor żelazny, uszkodzone. Gruzy wagonów utworzyły formalną barykadę, nad uprzątnieniem której pracują.

— **Pocieszny wypadek** zdarzył się w zeszły czwartek na kolei Aradzko-Körösstulskiej. Gdy pociąg mieszany stanął na stacyi Oetvenes, i podróżni oczekujący nań chcieli wsiąść do wagonów, okazało się że pociąg składa się z samych tylko wagonów towarowych. Dopiero służba pociągowa przypomniała sobie, że musiała „zgubić“ wszystkie osobowe wagony na poprzedniej stacyi Borosjeno, dokąd też pociąg powrócił co prędzej. Czy i podróżnym tak pociesznie przedstawiał się ten wypadeczek, to inne pytanie.

— **Prawdziwą bitwę** stoczyli w tych dniach pomiędzy sobą mieszkańcy gmin węgierskich S. Marton i Johannisfeld. Pierwsi w obec zagrażającego wylewu rzeki Cisy chcieli przebić tamę, ażeby spuścić wodę na łąki okoliczne; drudzy siłą sprzeciwili się temu. Po obu stronach używano nawet broni palnej, przyczem kilku zapaśników zginęło a 38 odniosło skaleczenia.

— **Wycieczkę napowietrzną** urządziła w niedzielę w Pradze aeronautka szwedzka panna Erickson. Balon wzniósł się o godzinie 7½ wieczorem z wysepki strzeleckiej na Wełtawie, a w 46 minut później szczęśliwie wylądował o trzy mile od Pragi we wsi Tuchomierzycach. Balon wzbił się był do wysokości 2500 metrów.

— **Wyścig gołębi** pocztowych w Berlinie, drugi z kolei, znowu się nie powiódł. Z 330 gołębi, wypuszczonych w porę słotną pod Trebnicami 260 nie powróciło do Berlina zabłąkawszy się zapewne w panującej mgle.

— **Ozdoby zwierzyńca** berlińskiego, szympans i goryla, jak zapowiadają dzienniki berlińskie, odbędą wkrótce wycieczkę po Europie, ażeby się przedstawić publiczności londyńskiej, paryskiej i wiedeńskiej.

— **Skutki powodzi** w Krzemieńczuku nad Dnieprem są okropne. Około 60 osób utraciło życie, na każdym kroku w mieście widać ślady spustoszenia. Woda zburzyła całkowicie 275 domów, a częściowo 185 domów. Szkoda obliczoną została na 700.000 rubli. Ludność dotychczas obozuje pod miastem w barakach, których na domiar złego jest za mało.

— **Podróżującym po Europie** damom rossyjskim, jak donoszą dzienniki petersburskie, dano z półurzędowej strony do zrozumienia, że byłoby pożądanem, ażeby w tym roku dały pokój wodom i kąpielom zagranicznym, a oszczędzone w ten sposób fundusze złożyły na rzecz rannych żołnierzy tudzież wdów i sierót po poległych.

— **Zbrodnicze zamachy**. *Mosk. Wiedom.* donoszą w telegramie z Odessy, że w nocy na 28 maja, nieopodal stacyi Nowoukraińsk, koło mostu przez rzekę Taszłyk, nieznani złoczyńcy ułożyli na relsach podkłady i stare relsy widocznie w celu rozbicia pociągu. Pociąg wojskowy jednak idący z Elizabetgrodu częścią rozrzucił, częścią zaś skruszył owe zawady i wypadku żadnego nie było. Poczyniono kroki o przedsięwzięcie środków nadzwyczajnych dla wykrycia i ukarania winnych. Nazajutrz w nocy na kolei Niżogrodzkiej o wiorst 60 od Moskwy, dróżnik postrzegłszy zwaloną na szynach kupę starych podkładów, sygnałem niebezpieczeństwa powstrzymał zbliżający się pociąg; kiedy jednak zawadę uprzątnięto i pociąg posunął się naprzód, znalazła się o kilka wiorst dalej nowa kupa zwalonych pokładów, skutkiem czego lokomotywa wyskoczyła z szyn i oderwawszy się od pociągu zleciała z nasypu, wagony zaś wykolejone utrzymały się na nim.

— **O kradzieży milionów** z wagonu w drodze z Calais do Paryża, podają dzienniki paryskie następujące bliższe szczegóły: Do pociągu pospiesznego, który w nocy na 2 b. m. odszedł z Calais do Paryża, dostali się złodzieje i za pomocą piły ręcznej wycięli otwór w ścianie wagonu, w którym złożone były paczki z znacznemi przesyłkami w papierach, mianowicie egipskich i włoskich, przeznaczonych dla paryskich domów bankowych. Tym sposobem mogli złoczyńcy sięgnąć ręką do wnętrza wagonu i wydobyć kilka paczek, których wartość wynosić miała sześć milionów franków. Większa część skradzionych papierów była przeznaczona dla domu bankowego w Cohen Antwerpii. Kradzież odkryto w Amiens i rozumie się bezzwłocznie zarządzono jak najenergiczniejsze poszukiwania. — Według innych wersyi wartość skradzionych papierów nie przenosiła sumy półtrzecia miliona franków, a mianowicie przesyłka dla domu bankowego w Cohen Antwerpii, zawierała: 6000 franków w trzyprocentowej rencie francuskiej, 10.000 dolarów amerykańskich, 100 obligacyj francuskiej drogi żel. północnej, 1000 egipskich unifikowanych obligacyj, razem około 350.000 franków; dla domu bankowego „Rafael Berend“ 10.500 funtów szterl. wartości 220.000 franków, dla firmy „Cayard et Vanhyssen“ 30.000 franków renty francuskiej, co reprezentuje kapitał 680.000 franków. Reszta składa się z pomniejszych kwot pod różnemi adresami.

— **Wino szesnastowiekowe**, poddawał w tych czasach rozbiorowi chemicznemu słynny chemik francuski p. Bertholet. Wino, o którem mowa, znalezione zostało przypadkiem głęboko w ziemi pod Arles, na starem cmentarzysku rzymskiem, w dużem szklanem naczyniu, które zdaniem archeologów pochodzi z czasów zajęcia Galii przez Rzymian, a zatem z przed szesnastu wieków. Zrazu nie wiedziano, co to za płyn zawiera owo naczynie, p. Bertholet dopiero sprawdził, że jest to najczystsze wino. Sędziwy ten nektar ma kolor żółtawy, jest gęsty, zapach ma bardzo aromatyczny, a smak prawdziwie ognisty. Analiza chemiczna wykazała ilość alkoholu taką, jaka się zwykle znajduje w słabym winie; stosunek kwasów także normalny; chloranów i siarczanów wcale nie dostrzeżono, a cukru zaledwie słabe ślady. Alkochol wydzielony z płynu, posiada zapach eteru octowego.

— **Straszliwe nawalnice** nawiedziły dnia 1 b. m. Anglię w chwili, kiedy w środkowej Europie szalał huragan, o którym donosiliśmy. Nawalnice owe, połączone z prawdziwie tropicką ulewą, zrządziły ogromne spustoszenia. W wielkich fabrykach broni w Woolwich burza obaliła sześć wysokich kominów, przyczem kilku robotników odniosło uszkodzenia. W Brightonie i na całem wybrzeżu kanału Kaletańskiego było wiele wypadków rozbicia się okrętów, a niemiecka eskadra pancerna z największą trudnością schronić się zdołała do Dowru. Połączenie przystani Portsmouth z wyspą Wight zostało przerwane.

— **Oryginalną kontrybucyę** wojenną nałożyli Anglicy na króla Dahomeju w Afryce, z którym w roku zeszłym toczyli wojnę. Król ten musiał im złożyć jako odszkodowanie kosztów wojny 500 beczek olejku palmowego, poczem dnia 12 maja Anglicy znieśli blokadę wybrzeży Dahomeju, a olejkową kontrybucyę ową naładowali na okręty, ażeby odwieźć ją do Anglii. Pozazdrościł im jednak palmowego olejku ocean, jak bowiem donosi telegram biura Reutera, dnia 18 maja rozbił się do szczętu w pobliżu przylądka Palmas parowiec liwerpoolski *Gambia*. wiozący na swym pokładzie 200 beczek z kontrybucyi dahomejskiej. Podróżnych i załogę statku wprawdzie ocalono, lecz pocztę, tłumoki i wszystek olej palmowy pochłonęło morze.

— **Ludność Niderlandów** według dokonanego dnia 1 b. m. obliczenia, wynosiła 3,865.456 dusz; w stosunku do roku poprzedniego wynosił przybytek półtora procentu. Z dziesięciu największych miast tego kraju liczy Amsterdam 290.200, Rotterdam 136.230, Gravenhage 104.095, Utrecht 66.103, Leyda 41.298, Groeninga 40.589, Arnheim 38.017, Haarlem 34.797, Maastrycht 29.084, Leeuwarden 27.085 mieszkańców.

Notatki literacko-artystyczne.

Do historyi domu Sobieskich ogłoszono ostatniemi czasy zajmujące i ważne przyczynki. Przed kilku miesiącami, jak już donosiliśmy w swoim czasie, wydał dr. Schnherr ciekawe materyały dające dokładniejszy obraz o dramatycznym epizodzie z życia pięknej wnuczki Jana III, Maryi Klementyny, więzionej i uciekającej dla połączenia się z oblubieńcem. Obecnie zaś wydrukowała *Biblioteka Warszawska* dwadzieścia cztery listów nieszczęśliwej córki bohatera z pod Wiednia, Teresy Kunegundy, przechowywanych dawniej w archiwum Kapucynów w Warszawie a później złożonych w tamtejszej bibliotece uniwersyteckiej. Korespondencya ta tem pożądańsza, że rzuca nie mało światła na postać królewnej, spotwarzonej zarówno przez własnego męża, niegodziwego Maxymiliana, elektora bawarskiego, jak przez niesumiennego historyka Niemiec, dra Vehse, autora wydanego przed dwudziestu czterma laty w Hamburgu dzieła p. t. *Geschichte der Hofe der Häuser Baiern Würtenberg* etc. Wydana za mąż w dwudziestym trzecim roku życia (15 sierp. 1694), podziwiana z początku przez męża dla niezwykłych wdzięków, miała następnie paść ofiarą niegodziwości i brutalstwa tego rozwiązłego marnotrawcy, który miał czoło mówić żonie, że *nowość jest ewangelią miłości*...

Rzeczone listy rozpoczynają się jeszcze przed ślubem a pisane były do brata korespondentki, gorąco przez nią ukochanego królewica Alexandra. Mnóstwo tu objawów nadzwyczajnego przywiązania z jej strony; częstokroć pisze n. p. w tak pieszczotliwy sposób: „serdecznym afektem całuję i gębusię szczypię przez imaginacyę" albo: „ta nieszczęsna ospa nic nie popsociła, słyszę, tej pięknej twarzyczki, dla której siła białygłów będą umierali z kochania i już umierają" itd. Marya Kazimira wiedząc jak serdeczne węzły łączą brata z siostrą, nie waha się używać jej pośrednictwa, gdy chodzi o złamanie uporu królewica. I tak czytamy pod dniem 30 maja 1695: „Królowa JMć mi pisze, żebym do Waszeci pisała i zawiązała miłością, jeśli mię kochasz, żebyś w sukniach francuskich chodził; ja tedy o to proszę, gdyż Waszeci daleko w nich lepiej, niż w polskich." I stało się, co przewidywała królowa; Alexander uczynił to dla siostry, czego dla matki zrobić nie chciał. W drugim z kolei liście odpowiada mu Teresa, wówczas jeszcze panna, że domyśł jego, jakoby Szembek i ktoś inny jeszcze byli nią zajęci, niesłuszny: „O Szembeku rozumiem że nic do mnie *pali*, ale do której panny górnej; co o tamtym, to już wiem, że nie do mnie także, bom się dowiedziała, jak kocha pannę Legie, u której do drugiej po północy przesiadał i ściskał rękę i spiewał z nią"...

Z drogi do męża pisze 18 listopada pełna otuchy, bo wysłaniec elektorski natchnął ją jak najlepszą nadzieją. „Wczora rano wyjechał — donosi — baron Symeoni, który jak mówił, że pewnie kiedy elektorowi powie, żem tak piękna, jak mię znajduje, że wyjedzie jak najdalej będzie mógł." Jakoż pierwsze dni małżeńskiego pożycia usprawiedliwiały dziewicze marzenie. Urok wdzięków i nowości podziałał silnie na zepsutego rozkosznika. Kunegunda, otoczona objawami wyszukanej tkliwości, pisze do brata z tryumfem: „Wiem, że Waszeci będzie miło przeczytać tak mię kochając, jak mię Waszeć kochasz, żem jest szczęśliwa jak bym go (męża) sobie obrała i w humorze i w osobie; dość na tem, że się kochamy amorami wzajem jako kawaler z damą. Nigdy nie siędzie, jeno klęczy, albo stoi przedemną, całując mię w ręce a mówiąc mi, że mię adoruje, że nigdy tak nie kochał, jak mię kocha. Daj Boże, żebyś Waszeć sam na to prędko patrzał"...

Elektorowa nie wątpi, że jej mąż przypadnie bratu do gustu: „bo i piękny i ładny i rozum bardzo dobry i srodze wesoły, jak królewicz starszy (Jakub) czasem, to on tak zawsze wesół." Pieszczoty elektora krótko jednak trwały i głucho już o nich w następnych listach; częste natomiast wzmianki o „różnych racyach, których nie można powierzyć listowi," a obok tego upomnienie, „żeby przecie oddano posag bo się wszyscy dziwują, że jeszcze nie oddany."

Troskliwe pomijanie imienia męża dowodzi stanowczego oziębienia stosunków, ale wiele czasu jeszcze przeszło, zanim nieszczęśliwa wysilona cierpieniem a brutalnością elektora przywiedziona do ostateczności, wybucha tajoną dotąd skargą. „Memu utrapieniu — pisze wroku 1696 — nie masz równego Jestem gorzej niż mniszka. Już do tego przyszło, że mi zakazał i z izby wychodzić a sam nigdy u mnie nie postanie a to wszystko dla metresy (Anny de Louchier, hr. d'Arco), którą adoruje a mnie nienawidzi. Na ostatnim balu, na którymem była we czwartek, takie mi afronta uczynił, że nie podobna wypowiedzieć. Porwał mnie od tańcu i wypchnął do sieni, (!) łając mie jako psa głośno, co wszyscy słyszeli. Rozumiałam, że mnie będzie bił przy wszystkich a kiedy pytam o racyą, to nic nie odpowi, jedyna, że tak mię *mepryzuje*, jakby mię z miłosierdzia wziął."

Niecne okrucieństwo elektora, przechodziło, jak widzimy, wszelkie granice a dola nieszczęśliwej jego żony tem była sroższą, że około siebie nie widziała ani jednej życzliwej twarzy, sama nawet rodzona matka, okłamana przez Maxymiliana, zwróciła się przeciw niej. „Królowa, pisze niedługo potem Kunegunda, taki mi list napisała, com się ledwo nad nim nie rozpukła. Elektora bardzo kocha dla pięknych listów, co do niej pisze. Jest on wielki polityk przez listy a ja i za nią i za wszystkich muszę cierpieć, co mi codziennie wymawia."

Nie znamy dalszego przebiegu fatalnego stosunku elektorowej do męża, bo zacytowany list jest ostatnim z rzędu. Wiadomo tylko zkąd inąd, że Opatrzność ukarała niegodziwca, czyniąc go na czas pewien wyjętym z pod praw banitą. Ona sama umarła w r. 1731, w 60 roku życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 5 czerwca. Jakkolwiek spęd na dzisiejszym targu na nierogaciznę niezupełnie wyrównał zeszłotygodniowemu, ceny doznały małej zniżki. Spędzono razem 3509 sztuk, czyli o 97 mniej niż przed tygodniem, mianowicie: towaru ciężkiego 1123, średniego 1489, lżejszego, w znacznej części galicyjskiego 907 sztuk. Płacono: towar cięższki 46—49 zł., wyborowy 50 zł., średni 40—46, lżejszy 35—44 zł. za 100 kilogr. żywej wagi.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 8 czerwca.

Car przybył do Plojeszti 6 czerwca o godzinie 8 wieczór. Na przyjęcie jego poczyniono wielkie przygotowania. W świetnie przystrojonym dworcu kolejowym oczekiwał przybycia cara cały sztab rossyjski, *attachés* wojskowi austryacki, francuski, niemiecki, duński i szwedzki, komitet bułgarski, reprezentacya miasta i duchowieństwo. Straż honorową na dworcu tworzyła kompania legii bułgarskiej. Gdy pociąg cesarski wjeżdżał na stacyę, kapela zagrała najprzód hymn bułgarski a następnie „*Boże carja chrani*". Car powitawszy generalicyę i odbywszy przegląd kompanii honorowej, przyjął z rąk deputacyi miasta chleb i sól, a od komitetu bułgarskiego adres. Potem wśród okrzyków *hura* wsiadł car do powozu i w towarzystwie W. X. Mikołaja pojechał do miasta, gdzie urządzono dlań w t. z. Casa Nicolescu mieszkanie, składające się z 7 pokoi. Książę następca tronu mieszka tuż obok cara. Pomieszkania najęte zostały na 6 miesięcy i jak donosi *Tagblatt*, za mieszkanie dla cara zapłacono 12 tysięcy zł. czynszu. Na pomieszczenie 250 koni dworskich wybudowano osobne baraki. Dwór carski jest bardzo liczny, mówią, że składa się z 400 osób. Sam personał masztalerski liczy 85 głów. W świcie carskiej znajdują się między innymi kanclerz książę Gorczakow, gen. Ignatiew i sekretarze stanu Hamburger i Jomini Ks. Karol rumuński przybyć miał wczoraj do Plojeszti dla powitania cara.

Wobec niepewnych i ciągle zmieniających się podań o sile liczebnej armii operacyjnej rossyjskiej nad Czarnem morzem i Dunajem, zapewnia korespondent *Presse* z Bukaresztu na podstawie źródeł najlepszych, że armia południowa rossyjska już razem z Bułgarami i Rumunami liczy 210,000 piechoty. 27.000 jeźdźców i 1040 dział. Według rodzajów broni składa się armia z 16 dywizyj piechoty, z 2 brygad strzelców, $9\frac{1}{2}$ dywizyj jazdy i 6 bateryj kozaków dońskich. Do tego doliczyć trzeba 12 sotni Bułgarow i 33.000 Rumunów z 120 działami.

Przybycie cara do głównej kwatery armii wielce zaniepokoiło władze tureckie w Bułgaryi, które obawiają się, aby pobyt cara w pobliżu teatru wojny nie dodał Bułgarom odwagi do nowego powstania. Władze tureckie zarządzają więc wszelkie środki przezorności, aby spokój w Bułgaryi ile możności jak najdłużej mógł być utrzymany. Główna kwatera tureckiej armii naddunajskiej znajduje się obecnie w Szumli, gdzie też przebywa *Serdar Ekrem* Abdul Kerim basza. Był temi dniami w Szumli nowy gubernator Bułgaryi Achmed Kaisserli basza, aby porozumieć się z naczelnym wodzem co do instrukcyj, jakie władzom tureckim na wypadek wkroczenia Rossyan do Bułgaryi wydane być mają. Postanowiono przenieść wszystkie kasy podatkowe, archiwa i więźniów do Szumli, Widdynia i Warny. Za zbliżeniem się Rossyan władze tureckie opuszczać mają swe siedziby i przenosić się za Bałkan do Rumelii.

Do wczorajszego naszego sprawozdania o walkach na czarnogórskim teatrze wojny nie wiele dziś dodać możemy. Zwycięstwo Turków pod Krstaczem nie ulega wątpliwości. Czarnogórcy bowiem mu nie zaprzeczają. Ale zwycięstwo to samo nie zdoła jeszcze oswobodzić Niksiczu, gdyż w tym celu muszą Turcy jeszcze przeforsować wąwóz Duga, obsadzony przez Czarnogórców. Wiadomo zaś z zeszłorocznej kampanii, jak trudnem jest to zadanie. Czarnogórcy zdobyli w wąwozie Duga 6 b. m. blokhaus Uzrinicę, a drugi blokhaus Kluczina, położony tuż pod Niksiczem bombardowali. Bitwa pod Martyniczami 4 b. m. nie musiała być taką klęską dla armii Ali Saiba baszy, jak to telegramy *Presse* i *Polit Corresp.* przedstawiały, skoro Turcy przez dwa dni następne, 5 i 6 b. m. ponawiali atak, chociaż według tych samych źródeł znowu bez powodzenia.

Z Armenii nic nowego. Komendandantem oddziałów rossyjskich na północnem wybrzeżu Czarnego Morza mianowany generał porucznik Łomakin, pod którego rozkazami dowodzić będą jako brygadyerzy generał Krawczenko i pułkownik Szelkownikow. Generał Krawczenko znajduje się z wojskiem swojem nad Naą. Generał Swistunow dowodzi w Czecznie, książę Melikow w Andyi. Powstanie nie wzmogło się w ostatnich dniach. Tak donoszą *Pressie* z Tyflisu.

OSTATNIA POCZTA

Według *Reichsraths-Correspondenz* kluby Rady państwa na odbytej niedawno konferencyi zgodziły się co do podziału pracy w ten sposób. że odroczenie sessyi nie może nastąpić, dopóki Izba nie otrzyma sprawozdania komisyi podatkowej o wszystkich projektach reformy podatkowej i dopóki podkomitety ugodowe nie przygotują materyału dla obrad pełnej komissyi ugodowej. Sessya ma być otwartą napowrót na początku września i zajmie się zaraz ustawami podatkowemi.

Fremdenblatt umieszcza z powodu rozpowszechnionych przed kilku dniami wieści pokojowych, dłuższy komunikat, w którym czytamy między innemi: „Co do zmian, jakie wojna na półwyspie bałkańskim wywoła, rozumie się samo, że mogą one w formie ostatecznej przyjść do skutku tylko za współudziałem Europy. Rossya, jeżeli armii jej powiedzie się wkroczyć w głąb Bułgaryi, będzie oczywiście zniewoloną ustanowić tam administracyę, zupełnie tak samo jak Prusy w swoim czasie postąpiły sobie w zdobytych departamentach Francyi, albo sprzymierzeni w r. 1814 w zdobytych częściach Niemiec. Ale te instytucye w Bułgaryi będą oczywiście mieć cechę tylko prowizoryczną, a ustalone być mogą tylko za sankcyą europejską."

O utworzeniu nowego gabinetu w Atenach donosi *Polit. Corresp.* w telegramie z 5 b. m: Utworzenie ministeryum koalicyjnego nastąpiło głównie pod osobistym wpływem króla. Gdy naczelnicy stronnictw porozumieli się poprzednio nad programem politycznym, Komunduros złożył dymisyę na wczorajszem posiedzeniu Izby. Pytanie co do naczelnictwa gabinetu, złożonego po większej części z członków dawniejszych ministerstw, pozostawiono było królowi, który się oświadczył za oświałym admirałem Kanarisem a imię tegoż jest już samo przez się znaczącym programem. — Stojąca tu na kotwicy flota angielska otrzymała w tych dniach wzmocnienie. Oczekują tu także eskadry niemieckiej.

Pogłoska, która obiegała temi dniami w Paryżu jakoby Gambetta uszedł do Belgii dla uniknięcia procesu z powodu mowy swojej d. 2 b. m. do deputacyi studentów, jest bezzasadną. Mówią, że Gambetta za radą Thiersa zaniecha zamierzonego objazdu w celach agitacyjnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 czerwca *Pol. Corr.* ogłasza trzy widocznie urzędowe depesze czarnogórskie z Ostroga następującej treści: Dnia 5 czerwca Czarnogórcy zdobyli pięć blokhauzów tureckich, zburzyli je a załogi w pień wycieli. Cała armia turecka pod Spużem zaatakowała 6 czerwca Czarnogórców stojących w Martynicach. Walka trwała od świtu do popołudnia. Oficerowie tureccy musieli trzy razy siłą prowadzić w ogień zachwiane kolumny tureckie. Czarnogórcy przystąpili do szturmu i zapędzili Turków aż pod Spuż. Wczoraj ks. Nikita kazał bombardować silny fort Uzrynice leżący w drodze do Niksicza. Po gwałtownem ostrzeliwaniu, przyczem kule dosięgały Niksiczu, fort dostał się w ręce Czarnogórców.

Paryż, 7 czerwca. Sardou wybrany członkiem akademii.

Petersburg, 7 czerwca. Pod Karsem urządzono dwa obozy rossyjskie, pod Mocurama i Bajgami. Rossyanie przygotowują się do ataku na Kars.

Petersburg, 6 czerwca. Generał Tergussakow obsadził bez walki ufortyfikowaną pozycyę Kara-Kilissa. Regularne wojska tureckie cofnęły się na Dela Zajdekan a nieregularne powróciły do ojczyzny.

Petersburg, 7 czerwca. Wiadomości o operacyach rossyjskich celem odebrania Suchum-Kaleh są nieuzasadnione. Operacya armii rossyjskiej odbywa się [illegible] linii do Erzerum, chociaż niepotwierdza się wiadomość, że już przed kilku dniami rossyjska armia oddalona była od Erzerum tylko o trzy dni marszu. Także nieprawdziwą jest wiadomość o odpartym ataku rossyjskim na Batum, gdyż nie było takiego ataku.

Konstantynopol, 7 czerwca. Depesza Mehemeta Ali baszy z Nowego Bazaru donosi, że wczoraj wojska tureckie wtargnęły do Czarnogóry w odległości jednej godziny od granicy, wyrzuciwszy poprzednio Czarnogórców z ich pozycyj.

Abdullah bey jutro wyjeżdża do Berlina.

Konstantynopol. 7 czerwca. Ajencya Havasa donosi, że Porta zarządziła środki celem zapobieżenia starciom w kanale suezkim. Wstęp do kanału będzie wolny dla okrętów z wyjątkiem rossyjskich.

Mówią, że Porta ma wystosować notę do greckiego rządu z powodu zbrojenia się Grecyi.

Konstantynopol, 7 czerwca. Sulejman basza od północy, Ali Saib basza od południa, a Mehemet Ali basza od wschodu skutecznie prowadzą operacye przeciw Czarnogórze.

Rossyanie posuwają się na Erzerum, gdzie stoi Mukhtar basza. Kars stawia opór wytrwale.

Nad Dunajem kanonada.

Dżuma w Bagdadzie ustaje.

Rzym, 7 czerwca. Zaprzeczono wiadomości, jakoby włoska korweta *Vedetta* została w Dardanellach torpedami zniszczoną.

Plojeszti 7 czerwca. Książę Karol powitany został na dworcu przez syna W. ks. Mikołaja, a w rezydencyi przez cara. W sobotę car odwiedzi księcia Karola w Bukareszcie, gdzie przygotowują się do wielkich uroczystości powitalnych.

Raguza 7. czerwca. Według doniesień z Konsulatu Turcy zostali pod Maljatem zupełnie pobici. W wąwozie Duga walka trwa dalej. Czarnogórcy ostrzeliwali blokhaus Klaciga.

Plojeszti 7 czerwca książe Karol przybył dziś w południe, ażeby powitać Cara.

Bułgarska deputacya miała dziś audyencyę u Ignatiewa, ks. Gorczakowa i ks. Czerkaskiego.

Brest 7 czerwca. Fregaty rossyjskie Swetlana z admirałem Butakowem i Petropawłowsk z W. ks. Alexym przybyły dziś w nocy do tutejszego portu.

Wiedeń, 8 czerwca. (*Tel. pr.*) Protest turecki przeciw ogłoszeniu niezawisłości Rumunii jest aktem nader energicznym i ostrym. Porta oskarża Rumunię o złamanie traktatów i nazywa ją służalczem narzędziem Rossyi, która niezawisłość Rumunii wyzyskuje na korzyść własnych ambicyj, i podżega do buntów, a tem samem staje się wspólniczką rewolucyi i apostołką najniebezpieczniejszych zasad przewrotowych. Rossya wstrząsa podwalinami europejskiego ustroju, a mimo to nie waha się w obłudzie swojej mówić o chęciach ratowania pokoju.

Wiedeń, 8 czerwca. (*Tel pryw.*) Cara Aleksandra powitał w Plojeszti arcybiskup bułgarski, w około którego stały sztab legionu bułgarskiego i deputacya bułgarska. Deputacya wręczyła carowi chleb i sól z Bułgaryi oraz adres, który wyraża radość, że wspaniałomyślna wola cara nakłoniła świętą Rossyę do oswobodzenia pobratymców z pod ciężkiego jarzma niewoli. Teraz nadzieje nieszczęśliwego narodu bułgarskiego są już bliskie urzeczywistnienia.

Ignatiew i ks. Czerkaski przyjmowali komitet bułgarski. Car i Następca tronu zwiedzą obóz legionu bułgarskiego.

Wiedeń, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* zaprzecza, jakoby kardynał Ledóchowski wyjechać miał do wód czeskich. Kardynał zostaje w Rzymie. Ten sam dziennik donosi, że pewien wielki dom holenderski ofiarował austryackiemu zarządowi monopolu tytoniowego przednie gatunki liści tytoniowych z Jawy i Sumatry po cenach znacznie niższych od tych, jakie rząd płaci obecnie za średnie liście.

Biskup z Königgrätz zakazał w swej dyecezyi modłów za powodzenie oręża rossyjskiego.

Wieden, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) Podkomorzy i właściciel dóbr Tadeusz Wiśniewski wyniesiony został w stan hrabiowski.

X. Teofil Łękawski w Przemyślu mianowany został honorowym kanonikiem.

Peszt, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Pester Lloyd* podaje analizę odpowiedzi Gorczakowa na notę Derbyego, wystosowaną w odpowiedź na manifest wojenny rossyjski. Kanclerz rossyjski zapewnia, że Rossya nie myśli o zdobyciu Konstantynopola, ani o zamknięciu handlowych dróg do Indyj. Rossya nie zamierza okupować dróg przez Persyę lub tamować żeglugi na kanale suezkim. Również nie myśli Rossya dążyć do zniesienia traktatu o cieśninach morskich. Innych zapewnień Anglia widocznie nie żądała. Ani Derby ani Gorczaków nie poruszyli kwestyi nowego porządku rzeczy w prowincyach chrześcijańskich Turcyi — i na tem polega negatywny rezultat, jakim jest zlokalizowanie wojny, które nie wyklucza jeszcze różnych komplikacyj na przyszłość.

Zara, 7 czerwca. Czarnogórcy mieli przegrać bitwę w wąwozie Duga. Turcy zadali im ogromne straty. Dziś zapewne nastąpi odsiecz i zaprowiatowanie Niksicza. Pewna ilość rannych Czarnogórców przybyła do Risano udając się do Cattaro.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 czerwca 1877:

Hotel Langa

Pp. H. br. Poten z Łahodowa. S. Luttinger z Czerniowiec. L. Jelitnek z Rossyi. J. Andrasy z Wiednia. S. Kutowski z Rudek. J. Ungar z Pesztu.

Hotel Angielski.

Pp. L. Heyne ze Złoczowa. A. Kosacki z Wołynia. J. Nanowski z Koniuszek. B. Papara z Batiatycz. B. Rozwadowski z Maydanu. S. Rucki z Surmaczówki. K. Weeber z Banunin. K. Wiktor ze Zarszyna. L. Winnicki z Siemakowiec. W. Aulich z Łackiego. M. Burzyńska z Wołynia.

Hotel Warszawski.

P. D. Krokowski z Rossyi.

Hotel Europejski.

P. S. Kink z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Borkowski z Szlachcińca. T. Fedorowicz Klebanówki H. Straszewski z Rzeszowa. W. hr. Dębowska z Rudułowic. E. Dawidów z Odessy.

Hotel Krakowski

Pp. A. Englisch z Brzeżan. F. Gaszyński z Bilczy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. ks. Lubomirski do Liżyniec. A. hr. Dzieduszycki do Izyderówki. S. br. Brunicki do Zaleszczyk. Z. Bogusz do Rzemienia. Z. Hermann do Rzepniowa. J. Kopestyński do Tarnopola K. Paszkiewicz do Brodów. F. Suchodolski do Tomaszowic. J. Wernicki do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 8 czewca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 742.09 mm. Psychrometr suchy 19·7°C. Psychrometr wilgotny 17·8°C. Prężność pary 14·0mm. Wilgoć 8 % Zachmurzenie 9. Wiatr N3. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 15·8°R

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 7 czerwca 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207	—	209	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	98	50	102	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	220	—	225	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	70	83	60
„ „ 4% „	76	25	77	50
„ „ „ 5% okresowe	82	70	83	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	25	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	97
Dukat cesarski	5	92	6	03
Napoleondor	9	93	10	09
Półimperyał	10	10	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ papierowy	1	33½	1	35½
100 marek niemieckich	61	—	62	—
Srebro	109	50	112	—
Kupony w srebrze	109	—	111	50

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 5 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.65	60.85
luty-sierpień	60.80	61.—
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	65.70	65.90
kwiecień-październik	65.55	65.75
Losy z roku 1839 całe	284.—	288.—
„ „ 1839 piąta część 4%	284.—	288.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.75	120.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.75	132.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.25	131 75
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	136.—	137.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.10	72.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	81.—	—.—
Galicyi	84.10	84.50
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	72.50	73.—
Węgier	74.25	75.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	70.50	71.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	143.—	143.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	774.—	776.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	331.—	333.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	138.50	139.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	88.—	89.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1857.—	1862.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	207.50	208 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	99.50	100.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	225.50	226.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	80.—	82.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	82.50	83.50
„ „ „ po 5%		
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
	86.25	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	87.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	80.—	82.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	89.50	90.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	99.50	—.—
„ „ „ po 5%		
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.50	66 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.50	58.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	102.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	96 50	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.25	74.50
z r. 1867	71.75	72.50
z r. 1868	62.—	62.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.75	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.50	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	94.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24 25	25 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.55	60.85
Frankfurt za 100 mark p.	60.55	60.85
Hamburg za 100 mark w. p n.	60.55	60.85
Londyn za 10 ft. szt.	124 80	125 —
Paryż za 100 fr.	49.70	49 80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.97.—
„ pełnej wagi	6.—.—	6.01 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	— 9.98	— 9.99
Rosyjski imperyał	—.10.21	— 10 27
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	110.50	110 70

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
7 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	55
„ „ „ w srebrze	66	—
Renta w złocie	71	85
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	778	—
„ „ kredytowego	141	70
Londyn	125	30
Srebro	111	—
Napoleond'or	10	04½
Dukat cesarski men.	6	00
100 marek niemieckich	61	65

Dziennik Urzędowy.

(3085 1—3) **Edykt.**

L. 5854. Dnia 13 lipca 1877, 17 sierpnia i 21 września 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 4 /rep. 104 w Grodowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, Seńka Kohoé własnej, w sprawie zakładu kredyt. włość. o 150 złr.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. Wadyum 30 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 29 marca 1877.

(3110) **Obwieszczenie.**

L. 11573. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm (spółek handlowych) firmy „D. Weingrün & A. Gross" którą używać będą pp. Dawid Weingrün i Abraham Gross, jako właściciele handlu węglami podpisując takową: „D. Weingrün & A. Gross."

Kraków dnia 4 maja 1877.

(3066) **Edykt.**

L. 25606. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 12 maja 1877 przy firmie: „Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Czerlanach w likwidacyi" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dotychczasowe, likwidatorowie Towarzystwa Leon ks. Sapieha i Eduard Simon, tudzież zastępcy, Jan Chiliński i Dr. Józef Sermak wykreśleni, zaś nowowybrani likwidatorowie Antoni Dąbczański, Otto Hauswald i Dr. Emanuel Roiński w pisani zostali.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18 maja 1877.

(3075) **Edykt.**

L. 26527. W masie rozbiorowej Joda Menkesa, ustanawia się na podstawie większości głosów uskutecznionego pod dniem 17 maja 1877, wyboru, w miejsce tymczasowego zarządcy adw. Dr. Raabego, Jonasza Rozenzweiga zarządcą tejże masy, a na podstawie jednogłośnego wyboru adw. Raabego, zastępcą tegoż zarządcy.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 maja 1877.

(3165) **Ogłoszenie.**

L. 6025. C. k. sąd powiatowy delegowany Sect. II. we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Pasieki zubrzyckie na dniu 19 czerwca 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 4 czerwca 1877.

(3176) **Edykt.**

L. 3514. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych, rozpoczną się dla gminy katastralnej Kimirza dnia 21go czerwca 1877, zaś dla gminy katastralnej Brykonia, dnia 1 sierpnia 1877.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w pomienionych gminach, może się na miejscu przed komisyą hipoteczną zgłosić i wszystko naprowadzić co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Przemyślany dnia 5 czerwca 1877.

(3188) **Ogłoszenie.**

L. 1433. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Suchawola I. część na dniu 18 czerwca 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 3 maja 1877.

(3051) **Obwieszczenie.**

L. 7289. C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu oznajmia, iż na podstawie wyboru przez wierzycieli konkursowych uskutecznionego, p. Hersch Löwenthal zarządcą a Leizor Gans zastępcą zarządcy masy konkursowej Ozyasza Stenera mianowani zostali. Przemyśl 23 maja 1877.

(3178) **Ogłoszenie.**

L. 3368. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Ruda, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, i protokołami dochodzeń, złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione w tutejszym sądzie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek wniesionych zarzutów, wyznacza się termin na 15 czerwca 1877, w sądzie tutejszym.

Rohatyn 7 czerwca 1877.

(3175) **Ogłoszenie.**

L. 3364. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Pisarzowice z miejscowościami Czernichów, Harszówka i Hałenów, druga część dnia 26go czerwca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 4 czerwca 1877.

(3175) **Ogłoszenie.**

L. 3364. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Starawieś górna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 22 czerwca 1877, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą. Kęty dnia 4 czerwca 1877.

(3195) **Obwieszczenie.**

L. 23593. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 maja 1877, l. 25508 nadkonduktor kolei lwowsko czerniowiecko-jasskiej Antoni Gell za obłąkanego uznanym został.

Kuratorem ustanowiono adwokata krajowego dr. Adolfa Moszyńskiego.

Lwów dnia 30 maja 1877.

C. k. Rada sądu krajowego

(3150) **Obwieszczenie.**

L. 6125. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że konkurs na majątek Emanuela Gottlieba z Jarosławia tutejszą uchwałą z dnia 20 grudnia 1876 L. 15976 otwarty, niniejszem zniesiony zostaje.

Przemyśl 16 maja 1877.

(3153) **Obwieszczenie.**

L. 6204. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Mistkowice na dniu 11 czerwca 1877 rozpocznie. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć, co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 3 czerwca 1877.

(3065 1—3) **Edykt.**

L. 21575. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na żądanie p. Seweryna Stawiarskiego uchwałą z dnia 3 marca 1877 l. 9501, na intabulacyę wykreślenia sumy 9000 f. m. k. w stanie biernym dóbr Chlebna z przyl. na rzecz Franciszka Wagnera zahipotekowanej zezwolił.

Gdy Franciszek Wagner z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ustanawia się dlań celem doręczenia powyższej uchwały tabularnej kuratora w osobie adw. Dr. Bobownika z zastępstwem w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza.

Wzywa się tedy Franciszka Wagnera, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub tegoż zastępcy, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych użył środków gdyż inaczej niekorzystne skutki z zaniechania wyniknąć mogące sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 kwietnia 1877.

(3183 1—3) **Edykt.**

L. 1795. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Lufta 294 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca i 12 lipca 1877, każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 27 w Falkensteinie masy spadkowej Jakóba Hubera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 875 złr., wadyum wynosi 87 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie; w razie bezskuteczności sprzedaży na tych terminach wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 26 lipca 1877 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby na hypotekę tej realności po 11 grudnia 1876 weszli lub którym była uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Tomasza Albera burmistrza tutejszego, kuratorem.

Szczerzec 24 kwietnia 1877.

(3157 1—3) **Edykt.**

L. 1116. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, iż dnia 20 czerwca, 18 lipca i 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 189 w Utoropach Iwana Jakowenczuka własnej na zaspokojenie pretensyi Michajła Hryćinka w kwocie 17 zł. 8 ct.

Cena wywołania stanowi 120 zł. wadyum 12 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kossów 20 marca 1877.

(3156 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3541. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż w dniach 28 czerwca, 20 lipca i 10 sierpnia 1877, przeprowadzoną będzie w celu zaspokojenia 110 zł. 50 ct. zpn. Fiszlowi Eizenhendler należnych publiczna licytacya realności pod l. 19 w Grodzisku położonej z ceną wywołania 285 zł.

Zakład wynosi 28 zł. 50 ct. a cena ma być w ⅓ przy licytacyi reszta zaś później złożoną.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 29 maja 1877.

(3154 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1651. C. k. sąd powiatowy w Brodach zezwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod L. 73.—82/41.—97. w Starych Brodach położonej Józefa Leizora (2 im.) i Estery Rachli (2 im.) Wachsow własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 12 lipca 1870 L. 5062 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 9 lipca, 6 sierpnia i 3 września 1877 każdym razem o 10 godz. z rana w budynku sądowym. Cenę wywołania stanowi kwota 220 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

(3185 1—3) **Edykt.**

L. 5062. C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że w celu zapłacenia sumy 140 złr. 64 cnt. w. a. z p. n. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Dmytra Skaryk należącej się publiczna sprzedaż gospodarstwa w Truchanowie pod Nr. 109/93 88/92 położonej na 300 złr. w. a. oszacowanej; na dniu 18 czerwca 1877 na dniu 19 lipca 1877 i na dniu 20 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, z tym dodatkiem w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko powyż ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie i że cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 300 zł. w. a. i każdy do licytacyi przystępujący winien będzie zakład w kwocie 30 złr. w. a. złożyć.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole dnia 14 maja 1877.

(3187 1—3) **Edykt.**

L. 5933. C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 126 złr. 31 cnt. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Izaaka Grünberg w Synowódzku wyżnym pod L. D. 204/37 położonej na 300 złr. w. a. otaksowanej w tutejszym sądzie na dniu 18 czerwca 1877 na dniu 19 lipca 1877, a ewentualnie na dniu 20 sierpnia 1877 odbędzie się.

Warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole dnia 15 maja 1877.

(3186 1—3) **Edykt.**

L. 5110. C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że w celu zapłacenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 200 złr. w. a. z p. n. publiczna sprzedaż realności dłużnika Leiby Grünberg w Synowódzku wyżnym pod L. 21/210 położonej na 400 złr. w. a. oszacowanej w tutejszym sądzie na dniu 18 czerwca 1877 na dniu 19 lipca 1877 a ewentualnie na dniu 20 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem zostanie przedsięwzięta.

Reszta warunków licytacyi można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole dnia 15 maja 1877.

(3086 1—3) **Edykt.**

L. 2125. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1877 zawsze o 9 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 125 w Błażowy położonej do masy po Jakóbie Sajdyku należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Julianny Popławskiej w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. z p. n. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł. zakład 55 zł. akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 30 kwietnia 1877.

(3184 1—3) **Edykt.**

L. 3158. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi Leisera Mischla w kwocie 150 złr. a. w. odbędzie się w tusądowej kancelaryi 4 lipca 19 lipca i 2 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jana Zawidowskiego w Humieńcu pod lk. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1085 złr. a. w., wadyum wynosi 108 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny nastąpi.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec 10 maja 1877.

(3075 1—3) **Edykt.**

L. 20885. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia zalegającej wierzytelności pożyczkowej, prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 1872 do l. 62195 gal. kasie oszczędności przyznanej w kwocie 545 zł. 47 ct. w. a. jako reszty wywalczonej sumy w ilości 788 zł. 67 ct. w. a. z procentami po 6% od dnia 15 lutego 1876 i prowizyą zwłoki, tudzież kosztami egzekucyjnemi w ilości 11 zł. 71 ct. i 22 zł. 31 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 308¾ we Lwowie położonej, obecnie wedle dom. 125, pag. 227 n. 16 haer. do Klementyny Hankiewiczowej należącej, a wywalczonej sumie za hipotekę służącej, w tutejszym c. k. sądzie, w jednym tylko terminie a to dnia 4 lipca 1877 o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą będzie. Sprzedaż tej realności jest ryczałtową i bez ewikcyi, a na powyższym terminie realność ta także i poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy zaciągnieniu pożyczki w galic. kasie oszczędności przyjęta w kwocie 4250 zł. w. a. Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi ma złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum 10% w łącznej sumie 425 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź też w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w innych papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Resztę warunków licytacyi, niemniej i wyciąg tabularny realności w mowie będącej, przejrzeć można bądź w ts. registraturze, bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu powyższej licytacyi zawiadamia sąd strony interesowane mianowicie wszystkich znanych wierzycieli do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 10 października 1875 prawo hipoteki uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych należycie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dla nich ts. uchwałą z dnia 20 listopada 1875 l. 55852 już ustanowionego w osobie adwokata dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata dr. Nurkowskiego. Lwów dnia 5 maja 1877.

(3159 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1508. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 25 czerwca 1877 30 lipca 1877 i 27 sierpnia 1877 każdym razem o godznie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowym, celem ściągnięcia przez Wawrzyńca Katwika wywalczonej wierzytelności 91 zł. 51 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Lubatowy pod lk. 48 a właściwie 45 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Rocha Zimy należącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 390 zł. a. w. zakład zaś 10% takowej.

Reszta waurunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w registraturze tusądowej sądu.

Rymanów 10 marca 1877.

(8069 1—3) **Edykt.**

L. 24550. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Katarzyny Jędrzejeckiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 56 sub. rep. 282 w Gródku przy ulicy nowej, leżącej w gródeckim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu budowlanego obj. 72□ sążni i ogrodu 82□ sążni, czyli razem przestrzeni 154□ sążni, domu murowanego, szopy i drewutni na powyższym gruncie zbudowanych c. k. sąd powiatowy w Gródku wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tym c. k. sądzie przejrzanym być może, a od dnia 12 listopada 1876 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 12 listopada 1876 poczawszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób, nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Gródku swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1877 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

(3146 1—3) **Edykt.**

L. 3000. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem w myśl §. 30 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do publicznej wiadomości, że na prośbę Józefa Daniela Czypki w celu utworzenia nowego ciała tabularnego względem następujących dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych nieruchomości przez c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie projekt wpisu przedłożony został następującej osnowy: „dla realności nr. 345¾, na dołączonym do poświadczenia magistralnego z dnia 20 lipca 1876 l. 17585 i sądownie sprawdzonym planie idealnym literami a, b, c, d, e, f, a określonej parcelą katastralną gruntową nr. 5388 stanowiącej na wschód frontem a. b. w długości 31° 3' gościńcem żółkiewskim, na północ b. c. w długości 25° 3' z realnością pod nr. 594¾, na zachód w linii c. d. 12° tudzież w linii d. e. 5° długiej i w linii e. f. 4° 1' 6'' długiej z realnością pod l. 592 lit b/¼, nareszcie na południe w linii f. a. 14° 3' długiej z drogą do realności pod nk. 592¾ lit. a. i lit. b. prowadzącą z tejże samej parceli katastralnej nr. 5388 utworzoną, graniczącej do tychże w granicach 452 kwadratowych sążni miary wiedeńskiej gruntu, tudzież nowo wymurowany parcelowy dom mieszkalny i przymurowaną do tegoż stajnię zawierającej, stanowiącej wreszcie dla siebie odrębną fizycznie odgraniczoną całość i zostającej w posiadaniu Józefa Daniela dw. im. Czypki nowe ciało tabularne pod nk. 345 lit. a¾ się tworzy za właściciela takowego rzeczony Józef Daniel dw. im. Czypka się intabuluje“.

Wypis powyższy od 29 sierpnia 1877 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla miasta Lwowa i od tego dnia mogą na poszczególnione w tym spisie nieruchomości nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub zniesione.

W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie przejrzanym być może, wprowadza się postępowanie w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 69 Dz. u. p. i wzywa się wszystkich tych,

1. którzy na podstawie nabytych tego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiekbądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanych w spisie poszczególnionych nieruchomości domagać się pragną, niemniej tych,
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu na poszczególnione tamże nieruchomości lub częściowych, że prawa zastawu służebności lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te, jako dotyczące do dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie do 28 sierpnia 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu, prawa hipoteczne w dobrej mierze nabędą, za zgasłe uważane będą.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzednim sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczną, tudzież że względem takowej wniesiona już została prośba osobna do sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże jako też i przewrócenia do pierwotnego stanu zaniedbanego lub też przedłożenia onegoż dla pojedynczych osób nie jest nie ma.

Lwów dnia 28 marca 1877.

(3033 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15205. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, dla ubogich czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów, mających przypaść w gotówce według ostatniej woli rozporządzenia śp. fundatora z odsetek kapitału fundacyjnego na cztery nierówne premia podzielonych, tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Losowanie tegoroczne odbędzie się dnia 19 lipca 1877 i będą wyciągnięte następujące wygrane:

I. premium w kwocie 822 zł. II. premium 685 zł III. premium 548 zł. IV premium 411 zł. w. a.

Do ciągnienia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;
b) wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;
c) wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonania onegoż, lecz dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samoistnego prowadzenia swego rzemiosła;
d) wykażą moralne swe zachowanie się świadectwem, wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. dyrekcyę policyi, zaś w innych miejscowościach przez właściwe c. k. starostwo powiat.

Czeladnicy rzemieślniczy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciągnieniem, t. j. włącznie do dnia 5 lipca rb. do godziny 2 południu wnieść swe podania do Wydziału krajowego we Lwowie, z dołączeniem dowodów, że posiadają warunki wyż przytoczone, a zatem z dołączeniem:

1) metryki chrztu;
2) świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż, przez przełożonego korporacyi (cechu) do której z zawodu się zaliczają, tudzież majstra, u którego pracują, stwierdzonego;
3) świadectwa ubóstwa i
4) świadectwa moralności, stwierdzonych jak wyżej pod d) określono.

Podania nadeszłe do protokołu podawczego Wydziału krajowego po dniu 5 lipca rb. o godzinie 2giej nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie komisya delegowana przez Wydział krajowy, która też i losowanie przeprowadzi. Dla ubiegających się, których komisya uchwali przypuścić do losowania, wystawione zostaną karty legitymacyjne podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, dzień i rok odbyć się mającego losowania, tudzież imię i nazwisko kandydata. — Każdy z ubiegających się we Lwowie zamieszkałych czeladników, winien zgłosić się osobiście w tutejszym magistracie po swoją kartę legitymacyjną i urzędnikowi do rozdawania kart delegowanemu, udzielić wyjaśnień, jakich od niego zażąda celem sprawdzenia tożsamości osoby.

Ubiegający się zaś po za Lwowem zamieszkali, winni są w podaniu swem wymienić osobę, we Lwowie zamieszkałą, która zastąpi ich tak przy odebraniu karty legitymacyjnej, jakoteż przy losowaniu. Rozdawanie kart legitymacyjnych odbywać się będzie w tutejszym magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca br., tego ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i porządku, jaki magistrat wyznaczy i oznajmi. — Kto do 17 lipca rb. do godziny 12 w południe, nie odbierze karty legitymacyjnej osobiście, a w razie zamieszkania po za Lwowem, przez swego w podaniu wymienionego zastępcę, ten będzie na rok bieżący wykluczonym od udziału w losowaniu. Kto już brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten jest wykluczonym od udziału w losowaniu. W dniu losowania, tj. 19 lipca b. r. odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. nabożeństwo żałobne za duszę fundatora, na którem znajdować się powinni wszyscy, mający brać udział w losowaniu.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu lwowskiego Stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp dozwolonym jednak będzie tylko za wykaoaniem się kartą legitymacyjną, w obecności delegowanej komisyi.

Premia będą bezpośrednio po ciągnieniu wygrywającym, za kwitem należycie ostemplowanym, w gotówce wypłacone, jeżeli zaś wygrywający nie jest we Lwowie zamieszkały, przesłaną będzie kwota wygrana do właściwego Wydziału powiatowego i tam wypłaconą. Wygrywający są według ostatniej woli śp. fundatora obowiązani, modlić się za jego duszę i być w rocznicę śmierci tegoż, tj. 24 marca każdego roku na nabożeństwie żałobnem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 25 maja 1877.

L. 10101. (3127 3—3)

Ogłoszenie konkurencyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i marek stemplowych w Kossowie, połączona z c. k. kolekturą loteryjną Lwowską i Berneńską.

Prowizya 6% od kolektury Lwowskiej za trzyletni okres czasu wynosiła rocznie 102 złr. 54 ct. a od kolektury w Bernie po 5% 38 złr. 61 ct. zatem razem 141 złr. 15 ct.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku . . 19.672 złr. 66 ct.
sprzedaż znaczków stempl. 10.720 złr. 40 ct.
razem 30.402 złr. 6 ct.
Zysk alla minuta . . . . . 1.377 złr. — ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

W razie potrzeby trafika tytoniu i kolektura osobno nadane zoztaną.

Dla zabezpieczenia prowadzenia kolektury jest potrzebna kaucya w wysokości 500 złr. realnej wartości lub 600 złr. na hipotece, która według potrzeby do większej kwoty uzupełnioną być musi.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum w kwocie 152 złr. można wnieść najdalej do 3 lipca 1877 do 2 godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 2 czerwca 1877.

(3029 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4439. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia adw. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego kuratorem dla Józefa Boczkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 10 lutego 1877 l. 1198 w sprawie Jana Szeptyckiego o wykreślenie prawa bezpłatnej paszy w lasach dworskich z stanu biernego dóbr Dziewiętnik.

Złoczów dnia 19 maja 1877.

(2968 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5394. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 255 w Borzęcinie położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w trzech terminach dnia 11 lipca 1877 r., dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877, każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej kwoty 500 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł., a zakład 150 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Radłów dnia 30 stycznia 1877.

(3141 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26228. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy w 197, 198, 199, 200, 201 i 202 kilometrze traktu podbeskidzkiego, w nadwórniańskim okręgu budowniczym, w sekcyi drogowej Nadwórna na rok 1878 i 1879 odbędzie się w dniu 27 czerwca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya za pomocą ofert. Ilość potrzebnego szutru na rok 1878 wynosi 205 metrów sześciennych, cena fiskalna 376 zł. 40 ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie gdzie także oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. 5%, wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 29 maja 1877.

(3053 3—3) **Edykt.**

L. 714. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że w księgach gruntowych m. Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się tom. 4 pag. 1 utworzono dla realności pod l. 118 w Tarnowie na Strusinie w okręgu c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 2 czerwca 1876 uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe do tej realności odnoszące się, tylko przez wpisanie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograczone, przeniesione lub wykreślone być mogą.

Realność ta składa się z budynków i gruntu razem 13 morgów $907\frac{1}{2}$□ sążni obejmujących z parcel pod N. top. 427, 428, 429, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1819, wynoszącej 1461□ sążni z połowu tj. $730\frac{1}{2}$□ sążni i z parceli 2133 graniczy od wschodu z gruntami realności N. 119 Jana Smalca, od południa z drogą gminy Strusina, od zachodu z gruntami realności pod Nr. 116 Jakóba Wróblewskiego, a od północy z gruntami szpitalnemi w Klikowy, czyli drogą graniczną.

Termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 czerwca 1876 l. 5830 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej księgą gruntową objętych z dniem 5 listopada 1876 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskuteczniouego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 kwietnia 1877 do dnia 15 września 1877 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 2 marca 1877.

(3094 3—3) **Edikt.**

Z. 7703./civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Boruch Uhres bekannt gegeben, daß Mozes Fraenkel wider ihn unterm 3 September 1875 Z. 4901 eine Klage wegen Zahlung von 165 fl. 83 kr. ausgetragen habe, welche dem auf seine Gefahr und Kosten für ihn bestellten Kurator Adv. Dr. Czaczkowski in Czortków eingehändigt wurde. Es wird somit Boruch Uhres aufgefordert dem Gerichte seinen gegenwärtigen Wohnort bekannt zu geben, sich mit seinem Kurator zu verständigen oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, und solchen dem Gerichte bekannt zu geben widrigens er sich die üblen Folgen selbst zuschreiben müßte.

K. k. Bezirksgericht.

Czortków den 20 Dezember 1876.

(2970 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5392. C. k. sąd powiatowy radłowski podaje do wiadomości, iż w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności pod l. k. 17 w Przyborowiu, Stanisława Gębali własnej, w trzech terminach: dnia 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1877, każdym razem o 11 godz. przed południem. Na trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej kwoty 470 zł. sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł. a zakład 150 zł.

Protokół zastawniczego opisania takowej i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturzə sądowej, które przy licytacyi będą odczytane.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Radłowie dnia 29 stycznia 1877.

(3014 3—3) **Edykt.**

L. 7168. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 25 kwietnia 1877 l. 3211 czyni się wiadomo:

W księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się dom. tom. 35 pag. 75 utworzono dla realności „Grunt Pusty" w Tarnowie na Zawalu, w okręgu c. k. sądu obwodowego tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 30 grudnia 1876 roku uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe, do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnięcie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Realność ta składa się z parceli nr. top. 279, objętości, 1 morga, 90 sążni kwadratowych, a graniczącej od północy z realnością Jana Kluzy nr. 296, od wschodu z gruntem Herscha Schenkla nr. 278, od zachodu z drogą publiczną, a od południa z gruntem do spadkobierców śp. Stanisława Waguzy należącym nr. 44.

Wzywa się przeto:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed dniem 30 grudnia 1876 roku nabytego roszczą sobie jaką zmianę w tem nowem ciele tabularnem wpisaną do własności lub posiadania realności odnoszącą się bez różnicy czy rzeczona zmiana ma nastąpić przez dopisanie odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych lub w jaki inny sposób;
b) wszystkich, którzy przed 30 grudnia 1876 odnoszące się do tej realności lub do części tejże uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa, jako do dawnych ciężarów należące, wciągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 30 sierpnia 1877 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym, ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem samem ciele tabularnym uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych w dobrej wierze uzyskali prawa przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2886 3—3) **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. H. Sandbergera, że przeciw niemu Antoni C. Kohn wytoczył pozew wekslowy pod dniem 26 lutego 1877 o zapłacenie kwoty 406 zł. 55 ct. w. a., tudzież pozew wekslowy pod dniem 19 marca 1877 l. 7414 o zapłacenie kwoty 539 zł. w. a. w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów w dniach trzech.

Gdy miejsce pobytu pozwanego H. Sandbergera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Czesznaka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 20 kwietnia 1877.

(2975 3—3) **Edykt.**

L. 26363. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Józefa Czuper, którego miejsce pobytu nie jest znane, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono na prośbę p. Feige Fuchs nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. i doręczono ten nakaz zapłaty ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi dr. Siterskiemu.

Lwów dnia 18 maja 1877.

(2980 3—3) **Edykt.**

L. 22961. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wacława Teichmana, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Michała Kossaka, dozwolono uchwałą z 29 lipca 1876 l. 40237 egzekucyjną intabulacyę pretensyi w kwocie 2687 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. $321\frac{3}{4}$ i doręczono tę uchwałę ustanowionemu obecnie kuratorowi adw. dr. Jamińskiemu.

Wzywamy przeto nieobecnego, aby albo temu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił lub wybrał innego pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 12 maja 1877.

(2996 3—3) **Edykt.**

L. 7860. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Alfonsę Leszko, że w sprawie tejże przeciw Maurycemu Waldowi o uwolnienie ruchomości z pod zajęcia pozwem de praes. 3 kwietnia 1876 l. 8200 rozpoczętej ustanowił uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 7860 dla tejże z miejsca pobytu niewiadomej p. Alfonsy Leszko na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Geislera z substytucyą adw. Kaufmana kuratorem, z którym dalszy tok sporu według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Alfonsie Leszko, aby potrzebne dokumenta i informacyę ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony swych praw środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 30 marca 1877.

(2966 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2695. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż na żądanie Nechy Verständig dopuszcza przeprowadzenie dowodu ze świadków na okoliczność, że Hama Rothenbergowa w roku 1872 w Rudniku zmarła i na cmentarzu żydowskim w Rudniku pochowaną została, i wzywa wszystkich tych, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub o okolicznościach śmierci, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi dr. Ruckiemu w Nisku w przeciągu trzech miesięcy doniesienie uczynili.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 13 maja 1877.

(3138 3—3) **Edykt.**

L. 923. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do publicznej wiadomości, że Piotr Rybotycki właściciel gospodarstwa pod l. 156 i 129 z Zaszkowie położonego uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 stycznia 1877 l. 891 za marnotrawcę uznany został, i że temuż równocześnie Mikołaj Rybotycki za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 31 stycznia 1877.

(3126 3—3) **Konkurs.**

L. 11327. Na posadę poczmistrza w Kanczudze (powiat Łańcucki) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr. pobory: płaca rocznych 400 złr. rzczałt kancelaryjny 100 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za jazdy posłańcze do Przeworska i na powrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 czerwca 1877.

(3070 3—3) **Edykt.**

L. 7160. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Uhrmana o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. $239\frac{3}{4}$ w Stanisławowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu mieszkalnego i ogrodu razem w objętości $1262\frac{1}{3}$ sążni w jednej połowie własność Abrahama Uhrmana a w drugiej własność spadkobierców Herscha Uhrmana stanowiącej, graniczącej do północy z realnością pod l. $208\frac{3}{4}$ Salamona Tepera, na wschód z rustykalnymi gruntami w Knihininie, na południe z realnością Bazylego Terleckiego i gr. kat. probostwa w Stanisławowie, zaś na zachód z ulicą opryszowiecką, c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który-to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych, przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 listopada 1877 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 kwietnia 1877.

(2960 3—3) **Edykt.**

L. 4158. Stanisławowski ces. król. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kajetana, Dominika Pirożko i Annę z Pirożków Jakubowiczową, a w razie ich śmierci tychże z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że uchwałą z 16 września 1876 l. 9867 cały po zmarłym 5 sierpnia 1860 Grzegorzu Lazaro Bogdanowiczu pozostały spadek tegoż małżonce Maryi Bogdanowiczowej na mocy ustnego testamentu z dobrodziejstwem inwentarza przyznanym został, zaś dla nieobecnych spadkobierców z ustawy ustanowiono kuratorem adw. Dra Czemeryńskiego we Lwowie.

Stanisławów 5 maja 1877.

(2967 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5388. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 486 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 200/r. 35 w Borzęcinie przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej w trzech terminach dnia 11 lipca 1877, dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana. Na 3 terminie realność ta sprzedaną zostanie także poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1400 złr. a. w., a zakład 140 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć, a przy licytacyi będą odczytane.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 26 stycznia 1877.

(3133 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. W c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu odbędzie się w celu zaspokojenia sumy wekslowej 400 złr. a. w. z procentem 6% od dnia 14 maja 1875 bieżącym kosztami sądowemi w kwocie 11 zł. 18 ct. i egzekucyjnemi poprzednio w kwotach 8 zł. 84 ct. 7 zł. 72 ct., 1 zł. 36 ct. 4 zł. 12 ct. i 12 zł. 62 ct. a obecnie w kwocie 7 złr. a. w. przyznanemi, na przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 544 i 145 w Jarosławiu na dolno leżajskiem przedmieściu położonych dłużników Jana Guzowskiego i Bazylego Liśkiewicza własnych, w trzech terminach a to dnia 5 lipca, 3 sierpnia i 31 sierpnia 1877, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania realności pod l. 145 2230 złr., realności pod l. 544 3220 złr.

Zakład stanowi 10% od ceny wywołania.

Każda realność sprzedaną będzie osobno, na trzecim terminie także niżej wartości szacunkowej.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Jarosław 8 lutego 1877.

(3140 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24198. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w stanisławowskim okręgu budowniczym na rok 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w dniu 26 czerwca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez składanie ofert. Ilość dostawić się mającego szutru w roku 1878 wynosi 2897 metrów sześć. zaś suma fiskalna 6588 zł. 22 c.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak nie mniej wykaz przestrzeni na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionym starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1878 stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum zaopatrzone z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 28 maja 1877.

(2976 2—3) **Edykt.**

L. 17940. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że małżonkowie Zacharyasz i Ettel Korkes przeciw Józefowi Finkelstein, Wolfowi Finkelstein i Föbuzowi Finkelstein, względnie tychże spadkobiercom pod dniem 3 kwietnia 1877 pozew wnieśli, w skutek czego termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Józefa Finkelstein, Wolfa Finkelstein i Föbusa Finkelstein, jako też tychże spadkobierców wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adwokata Raabego z zastępstwem adw. dr. Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli. Lwów dnia 14 kwietnia 1877.

(3135 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4487. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 18 czerwca, 2 i 16 lipca 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gruntów pod Nr. rep. 20 o $3\frac{1}{2}$ morgach wraz domem i piwnicą pod Nr. 57 w Pewli, Michała Wiewiory własnego, niehipotecznego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 311 złr.

Wadyum 31 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można tutejszej registraturze.

Slemień dnia 6 lutego 1877.

(3063 3—3) **Edykt.**

L. 3809. C. k. sąd krajowy wyższy w myśl §. 16 u. h. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. ogłasza edyktem, iż na prośbę Karola i Rozalii Grzybowskish o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod nr. 441 w Wieliczce położonej, składającej się z domu i ogrodu, obszar gruntu wedle arkuszu gruntowego z roku 1820 parcelą 692/685. $24^{\circ}\square$ parcelą 382 — $33^{\circ}\square$ i parcelą 434 — $155^{\circ}\square$, razem $188^{\circ}\square$ obejmującej, graniczącej wedle załączonego planu B. na południe z gościńcem z Krakowa prowadzącym. na wschód z realnością pod nr. 468 Wincentego Fortuny i Reginy Klimczyk, na północ z gruntami salinarnemi z gruntem Józefa Stolarczyka, tudzież z chodnikiem na Zadory prowadzącym, a od zachodu z tym samym chodnikiem, a względnie z realnością nr. 252 Jakóba Głowackiego, na mocy dekretu dziedzictwa z dnia 2 listopada 1839 po Agnieszce z Sroczyńskich Kulisowej własnej zapadłego. Józefy, Rozalii i Maryanny Kulisów, własnej, wedle księgi głównej libr. dom. tom. VIII, pag. 566 i 567 Rozalią z Kulisów Grzybowską za właścicielkę $\frac{7}{12}$ części. Karola Grzybowskiego za właściciela $\frac{3}{12}$ części, a Teresę Jawną za właścicielkę $\frac{2}{12}$ części realności pod nk. 441 w Wieliczce zaintabulowano.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby uważali być się pokrzywdzonymi w prawach swoich, przez ten hipoteczny wpis, aby się ze swojemi zarzutami w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce w trzech miesięcznym terminie aż do dnia 6 września 1877 roku zgłosili, inaczej bowiem wpis hipoteczny uzyska moc prawną, i oraz oznajmia się, iż przywrócenie w stan pierwotny tego terminu, jako też i przedłużenie tego terminu dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 20 listopada 1875.

(2758 3—3) **Edykt.**

L. 1315. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Marka Liskiego, włościanina z Myszkowiec, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Nikoły Werbyło, gospodarza z Myszkowiec.

Mikulińce dnia 14 kwietnia 1877.

(2997 2—3) **Edykt.**

L. 5426. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Traciewicza, Maryannę z Fekietów Traciewiczową, Arona Nussbauma, Jurę Nussbaum Bera Trenner, Niche Trenner, Chaima Leibę Trenner, Sarę Feigę Trennerzam Zupnik, Mojżesza Trenner i Herscha Trenner, tudzież ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Ascher Taxer w tutejszym sądzie wytoczył przeciw nim pod dniem 16 kwietnia 1877 do l. 5426 pozew o uznanie prawa własności do realności pod l. k. 117 w Przemyślu na Błoniu położonej który to pozew do rąk równocześnie dla nich ustanowionego kuratora adw. Dra Rosenbacha w celu wniesienia pisemnej obrony w 90 dniowym terminie udzielonym zosłał.

Wzywa się przeto wszystkich wyżej powołanych z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, by środki do ich obrony posłużyć mogące wcześnie przed terminem kuratorowi podali lub też innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie złe skutki tylko sobie przypisać będą winni.

Przemyśl 18 kwietnia 1877.

(2987 2—3) **Edykt.**

L. 4877. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego p. Mieczysława Mniszka, iż uchwałą z dnia 6 grudnia 1876 l. 17193 wydanie kwoty 300 zł. przez p. Władysława Janickiego w depozycie sądowym złożonej z tytułu trzeciej części 5% odsetków od kaucyi małżeńskiej 24000 zł. w stanie biernym dóbr Barycz i Stubienko na rzecz p. Mieczysława Mniszka i ś. p. Zofii Bar Fölkersahm hipotekowanej za czas od 26 sierpnia 1874 do 26 lutego 1876 zapadłych, p. Mieczysławowi Nniszkowi należących się pochodzącej i Salamonowi Buber na zaspokojenie wierzytelności 6000 zł. przyznanej temuż dozwolonem zostało i nieobecnemu p. Mieczysławowi Mniszkowi kuratora w osobie adw. dr. Łobaczewskiego w Przemyślu ustanowiono któremu zarazem doręcza się powyższą. uchwałę.

Wzywa się przeto p. Mieczysława Mniszka, by możliwe dowody płynność wierzytelności Selamona Buber osłabiające kuratorowi w należytym czasie dostarczył lub też sądowi inego pełnomocnika wskazał, ile że w razie przeciwnym złe skutki tylko sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 18 kwietnia 1877.

(3000 2—3) **Edykt.**

L. 1957. C. k. sąd pow. w Bolechowie zawiadamia Iwasia, Maryę, Semka Annę, Paracię, Maryę i Kościa Bodłaków iż na dniu 15 marca 1875 l. 1957 wnisół Felix Tuhr przeciw nim pozew o wykreślenie praw dom. II. pag. 87 n. 3 on. na realności l. 28 w Bolechowie zahipotekowanych, który do rozprawy na 18 września 1877 dekretowany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto ustanawia się do zastępowania ich na ich koszt i szkodę Natana Löwnera właściciela realności w Bolechowie kuratorem temuż i pozew doręcza się.

Niniejszem edyktem wzywa się ich ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne wskazówki kuratorowi udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Bolechów dnia 17 kwietnia 1877.

(3007 2—3) **Edykt.**

L. 180. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecną z życia i miejsca pobytu nieznaną Rozalię Iwanik, aby się w przeciągu roku do spadku po zmarłym w Pielgrzymce 30 sierpnia 1873 Piotrze Iwaniku w sądzie zgłosiła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem Jackiem Łucyszynem z Pielgrzymki dla niej ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Żmigród d. 14 lutego 1877.

L. 820. (3039 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzw. zakładu kredytowego wło-

(3003 2—3) **Edykt.**

L. 3253. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Eliasza i Annę Federkiewiczów, iż przeciw nim wniosła dyrekcya c. k. uprzw. c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod dniem 20 października 1877 l. 8163 pozew egzekucyjny o nakaz zapłaty sumy 178 zł. 33 ct. i że dla nich kuratorem Jana Struc ustanowiono.

Leżajsk dnia 28 kwietnia 1877.

ściańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. z pn. od Marcina i Anny Skupień się należącej, przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 512/199 w Zawoji położonej, dłużników własnej protokołem z dnia 30 lipca 1871 l. 2470 na ten cel zajętej a na 250 zł. ocenionej dnia 28 czerwca, 12 lipca i 2 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże,

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj prdejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 10 maja 1877.

(3041 2—3) **Edykt.**

L. 959. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Riesenbacha w sumie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca dnia 2 sierpnia i dnia 31 suierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa N. k. 107 w Gaci położonego ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 830 zł. niżej której gospodarstwo to przy pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 83 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 28 lutego 1877.

(2843 2—3) **Edykt.**

L. 2197. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadom[illegible] w skutek edyktów tutejszosądowych z dnia 1 lutego 1876 l. 2197 i z dnia 29 lutego 1876 do l. 4126 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Stroniatyn w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Moszków i
c) Szmitków, w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowogo,
d) Przedmieście w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego,
e) Kozielniki, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych:

a) Stroniatyn, podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Moszków i
c) Szmitków, podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Przedmieście, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Kozielniki, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

i że wyznaczony pomienionymi edyktami termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych a to do I a i II a, z dniem 1 kwietnia 1877, zaś do I b, c, d, e i II b, c, d, e, z dniem 1 maja 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lutego 1878, a to, co do majętności tabularnych pod I, lit. a, b, c, d, e, wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, zaś co do posiadłości pod II, lit. a, b, c, d, e, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(3004 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7516. C. k. sąd powiatowy w Obertynie uznaje Wasyla Manulak na zezwolenie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 29 listopada 1876 l. 9156 za marnotrawcę i ustanawia się Iwana Woziłowskiego za kuratora.

Obertyn dnia 22 grudnia 1876.

(3179 1—3) **Edykt.**

L. 3130. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w dniach 15 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy ogrodu Petra Wakaruka pod l. k. 4 w Uściu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego na rzecz Herzla Altmana pto 150 złr. a. w. i 1 złr. w. a.

Cena szacunkowa 50 złr.

Wadyum 5 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sniatyn 30 kwietnia 1877.

(3149 1—3) **Konkurs.**

L. 7207. Przy sądach powiatowych w Chrzanowie i Krynicy opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacą etatową.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mające posady woźnych, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 czerwca 1877 co do posady w Chrzanowie do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, co do posady w Krynicy zaś do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 28 maja 1877.

(3160 1—3) **Edykt.**

L. 11476. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Schoela Lindnera przeciw Onufremu Mierczukowi w ilości 231 złr. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa włościańskiego pod lk. 167 na Łanach w Stryju położonej do masy spadkowej Onufrego Mierczuka należącej w trzech terminach a to: dnia 14go czerwca, 28 czerwca i 5 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1322 zł. 16 ct. a. w. od której 10% jako wadyum ma być złożoną.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przeirzeć.

Dla wierzycieli nieznanych i tych którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, jest ustanowionym kuratorem tutejszy adw. p. Błoński.

Stryj dnia 20 grudnia 1876.

(3172 1—3) **Edykt.**

L. 2717. C. k. sąd obwodowy w Samborze odnośnie do edyktu z 30 września 1876, l. 14095, podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie Mojżesza Freilicha, Ichla Greibacha i innych pretensyj w kwocie 103 zł. i innych sum z pn., ponowna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 17/67 w dzielnicy miejskiej i realności pod lk. 33/107 na Blichu w Samborze położonych, Dawida Tannenbauma wedle Dom Caal. I pag. 273 n. haer. 10 i Dom VI. pag. 1024 n. haer. 14 własnych, w tutejszym sądzie dnia 5 lipca 1877, o 10 godzinie rano pod lżejszemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania wynosi względem realności pod lk. 17/67 1635 zł. w. a., zaś względem lk. 33/107 773 zł. 40 ct.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół ocenienia, wolno w tusąd. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie. c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, fundusz indemnizacyjny, na ręce Wpana Hordyńskiego c. k. starosty w Samborze, tudzież wierzycieli wiadomych, którzy prawo zastawu na tych realnościach uzyskali mianowicie: Menaschego Mantla, Achsa Bernfeld, Meilecha Traubera, Lazara Enkera, Josla Segala, Izaaka Steuermann i Maurycego Weingartena w Samborze, do własnych rąk Aleksandra Pundykiewicza, masę spadkową Joanny Kraft i Samuela Grünsteina jako z miejsca pobytu i życia niewiadomych, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 27 sierpnia 1876 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora w tym celu p. adw. dr. Pawlińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Ehrlicha i przez edykta.

Sambor dnia 20 marca 1877.

(3164 1—3) **Edykt.**

L. 22367. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 560 zł. w. a. z 6% od 16 maja 1867 bieżącemi odsetkami w kwocie 10 zł. 67 ct., kosztami egzekucyjnymi w kwotach 10 zł., 37 zł. 87 ct. i 3 zł. 72 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 23 zł. 76 ct., dozwoloną została uchwałą z 5 maja 1877, l. 22367 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 288¹/₄ we Lwowie położonej, małoletniego Tadeusza Link własnej, na rzecz Sprinze Menkes i ustanowiono w tym celu dwa termina, mianowicie dzień 12 lipca 1877 i 14 sierpnia 1877, każdą razą o godzinie 10tej przed południem.

W skutek tego wzywamy chęć kupienia mających z tem nadmienieniem, że pomieniona realność na dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową w kwocie 16.035 zł. 52 ct. sprzedaną będzie. Jako wadyum ma być złożona suma 1604 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzane być mogą.

O tej publicznej sprzedaży uwiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, jako też wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po 20 lutym 1877 prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którym zawiadomienie o rozpisaniu licytacyi lub dalsze zawiadomienia w tej sprawie z jakiegobądź powodu wcale nie, lub nie w swoim czasie do rąk własnych podoręczane być nie mogły lub nie były do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Balka, z substytucyą adw. dr. Popławskiego.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(3119 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 2582. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 200 w Perehińsku położonej, dłużnika Mikoly Sorochmana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 18 lipca 1877, 10 sierpnia 1877 i 31 sierpnia 1877 roku, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 maja 1877.

(3120 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2583. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 98 w Perehińsku położonej, dłużnika Jurka Abram własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lipca 1877, 10 sierpnia 1877 i 31 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 16 maja 1877.

L. 16108. (3136 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1877/8 będzie wolnych jedenaście galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, na które się niniejszem rozpisuje konkurs.

Przedewszystkiem zwraca się uwagę chcących się ubiegać o miejsca funduszowe, iż z powodu przepełnienia w pojedynczych klasach, istniejących po dziś dzień zakładów wojskowych, z powodu nadto, iż zamierzone otwarcie trzeciej wojskowej szkoły realnej i w tym roku do skutku nie przyszło, miejsca funduszowe są tylko dla takich kandydatów przystępne, którzy według poniżej podanych warunków będą mieć kwalifikacye:

a) do wstąpienia na I rok c. k. niższej wojskowej szkoły realnej;
b) do wstąpienia na I lub III rok c. k. wyższej szkoły realnej;
c) do wstąpienia na I rok jednej z dwóch akademij wojskowych;
d) do wstąpienia do c. k. akademii marynarskiej.

Do wspomnianego na ostatku zakładu, tj. do c. k. akademii marynarskiej, mógłby się dostać według reskryptu c. k. ministerstwa obrony krajowej z dnia 26 kwietnia 1877 do l. 5666/822 I tylko jeden a najwięcej dwóch kandydatów; przyjęcie na I rok c. k. wojskowej niższej szkoły realnej lub na I lub III rok c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej, ma być także dość trudnem i co do liczby przyjąć się mających kandydatów ograniczonem, najwięcej zaś szans do uzyskania miejsc funduszowych, mają mieć kandydaci ukwalifikowani do wstąpienia na I rok którejkolwiek z 2 akademij wojskowych.

Przechodząc do warunków przyjęcia, podaje się je najprzód dla kandydatów do c. k. wojskowych zakładów wychowawczych, kształcących młodzież dla c. k. armii lądowej, następnie zaś dla kandydatów do c. k. akademii marynarskiej.

I. Warunki przyjęcia do c. k. wojskowych zakładów wychowawczych, kwalifikacye, które odnośnie do tych warunków kandydat ma posiadać i wykazać, są następujące:

1) Należy wykazać, iż kandydat mając prawo obywatelstwa austryackiego, jest przynależnym do której gmin z Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież W. Księstwa Krakowskiego, gdyby zaś obywatel innego państwa zamierzał się podawać o miejsca funduszowe, ma w tym celu uzyskać najwyższe zezwolenie Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości.

2) Każdy z kandydatów ma się wykazać, iż posiada fizyczne uzdolnienie, t. j. iż jest zdrów, dość silny do korzystania z wychowania wojskowego i do służby wojskowej w przyszłości. W tej mierze należy się wykazać świadectwem lekarskiem, iż kandydat albo przebył naturalną ospę, albo, iż ma ją zaszczepioną, dalej świadectwem lekarza wojskowego (z czynnej służby przy c. k. armii, przy c. k. marynarce wojennej, lub lekarza fungującego przy obronie krajowej) o stanie zdrowia i kompleksyi, a nadto należy dołączyć listę miary wzrostu kandydata, wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego.

3) Kandydat ma się wykazać świadectwem szkolnem z odpowiedniego zachowachowania pod względem obyczajów.

4) Ma się wykazać metryką chrztu lub świadectwem urodzenia, iż nie przekroczył wieku normalnego, to jest:

a) dwunastu lat, jeżeli kandydat chce wstąpić na I rok c. k. niższej wojskowej szkoły realnej;
b) szesnastu lat, jeżeli kandydat chce wstąpić na I rok c. k. wyższej wojskowej szkoły realnej;
c) ośmnastu lat, jeżeli kandydat chce wstąpić na III rok c. k. wyższej wojskowej szkoły realnej, wreszcie
d) dziewiętnastu lat, jeżeli kandydat chce się dostać na I rok, której z c. k. akademij wojskowych.

5) Należy się wykazać odpowiedniem świadectwem o stanie stosunków rodzinnych i majątkowych.

6) Należy się wreszcie wykazać świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza, iż kandydat ma potrzebne studya; świadectwo szkolne jednak, choćby najlepsze, nie rozstrzyga jeszcze o ostatecznem przyjęciu, które nastąpić może dopiero wtenczas, jeżeli kandydat złoży w zakładzie samym z dostatecznym postępem egzamin wstępny.

W tej mierze nadmienia się najprzód, iż wszyscy kandydaci do c. k. wojskowych zakładów wychowawczych mają władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tymże języku ze skutkiem korzystać mogli. Znajomości języka francuskiego nie wymaga się od kandydatów na I rok c. k. niższej szkoły realnej, od kandydatów na II lub III rok c. k. wyższej szkoły realnej wymaga się tylko tyle, ile jest przepisanem dla uczniów II roku c. k. niższej wojskowej szkoły realnej; od kandydatów wreszcie, chcących wstąpić do której z c. k. akademij wojskowych wymaga się przynajmniej, by czytali płynnie i dobrze, tłómaczyli z francuskiego na niemieckie i na odwrót łatwiejsze rzeczy z niemieckiego na francuskie.

Co do studyów szkolnych, jakie kandydaci do pojedynczych zakładów wykazać mają, nadmienia się:

a) iż kandydaci chcący się dostać na I rok c. k. niższej wojskowej szkoły realnej, powinni się wykazać z ukończenia pomyślnie 4 lub 5 klasy szkoły ludowej;
b) kandydaci, chcący się dostać na I rok c. k. wyższej wojskowej szkoły realnej, powinni się wykazać z ukończenia z dobrym postępem 4 klasy szkoły realnej, gimnazyum lub też gimnazyum realnego;
c) kandydaci, chcący się dostać na III rok c. k. wyższej wojskowej szkoły realnej, powinni się wykazać z ukończenia z dobrym skutkiem 6 klasy szkoły realnej, gimnazyum lub gimnazyum realnego;
d) kandydaci wreszcie do c. k. akademij wojskowej (tj. do akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, z kąd przechodzi się do piechoty, strzelców i kawaleryi i do c. k. wojskowej akademii technicznej we Wiedniu, przygotowującej do artyleryi, inżynieryi i korpusu pionierów mają się wykazać z pomyślnego ukończenia pełnej szkoły realnej, gimnazyum lub też gimnazyum realnego.

Ktoby życzył sobie jeszcze dokładniejszych wskazówek o warunkach przyjęcia i o egzaminie wstępnym, odsyła się go do XXV części dziennika rozporządzeń dla c. k. armii z roku 1875, gdzie znaleść je można pod tytułem: „Vorschriften über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privaterziehung in die k. k. Militair-Erziehungs- und Bildungsanstalten", jakoteż do IX części dziennika rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1876, gdzie znów podany jest plan naukowy w c. k. wojskowych szkołach realnych; tu nadmieni się tylko jeszcze, iż od kandydatów, chcących wstąpić do c. k. akademij, nie będzie się wymagać w tym roku przy egzaminie wstępnym znajomości języka czeskiego, ani też języka węgierskiego, że nadto przy wszystkich egzaminach wstępnych w ogóle, ćwiczenia wojskowe lub gimnastyczne, nie wchodzą w zakres przedmiotów egzaminowych.

Kandydatów chcących się dostać do c. k. wojskowej akademii technicznej czyni się nadto uważnym, by w podaniach swych objawili wyraźnie, czy życzą sobie dostać się na oddział artyleryi czy inżynieryi.

II. Warunki przyjęcia do c. k. akademii marynarskiej (według regulaminu c. k. akademii marynarskiej):

Na przyjęcie do c. k. akademii marynarskiej liczyć może tylko taki kandydat, który 13 rok życia ukończył a piętnastu lat nie przekroczył, który stosownie do tego wieku rozwinięty jest fizycznie należycie, a co do studyów, powinien ukończyć z dobrym postępem niższą szkołę realną, niższe gimnazyum zwykłe lub realne.

Stosownie do tych warunków, do podań o przyjęcie do c. k. akademii marynarskiej, należy dołączyć:

1. metrykę chrztu lub świadectwo urodzin;
2. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu (ze szczególnem zwróceniem uwagi na siłę i doniosłość wzroku) wystawione przez lekarza wojskowego lub lekarza c. k. marynarki wojennej;
3. świadectwo, iż kandydat albo ospę przebył, albo ma ją zaszczepioną;
4. wszystkie świadectwa szkolne, wyniesione ze szkół średnich włącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza szkolnego;
5. kartę przynależności do której z gmin. położonej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w W. K. Krakowskiem, w dowód, iż kandydat jest obywatelem państwa austryackiego; jeżeliby zaś obywatel innego państwa chciał wstąpić do c. k. akademii marynarskiej to podając się, musi otrzymać ku temu Najwyższe pozwolenie Jego Ces. i Król Apostolskiej Mości i wykazać się nadto bezwarunkowem zezwoleniem swego rządu na wstąpienie w swoim czasie, tj. po ukończeniu akademii, do c. k. marynarki wojennej.

O przyjęciu kandydata rozstrzyga ostatecznie dobry rezultat egzaminu wstępnego.

Przedmiotami egzaminu są:

a) Język niemiecki.

Kandydat powinien mówić płynnie i poprawnie, w wypracowaniach piśmiennych okazać wprawę, pisząc bez błędów przeciw gramatyce, ortografii i interpunkcyi; względem kandydatów jednak nie należących do narodowości niemieckiej, przepisy są łaskawsze i przypuszczają mniejszą znajomość języka niemieckiego, jeżeli tylko spodziewać się można, że kandydat w ciągu pierwszego roku przyswoi sobie więcej język niemiecki.

b) Jeografia i historya.

Wymaga się od kandydata, by znał powierzchnię ziemi według jej naturalnego i politycznego podziału, z historyi powszechnej zaś, by znał najważniejsze wypadki dziejowe, szczególniej z historyi austryacko-węgierskiej w ich chronologicznym związku.

c) Matematyka.

Wymaga się biegłości w liczeniu liczb całych, mianowanych i oderwanych, ułamków zwykłych i dziesiętnych, biegłości w najważniejszych pod względem praktycznego zastosowania sposobach rachunku włącznie do reguły trzech pojedynczej i składowej, reguły procentu i reguły spółki; — dalej wymaga się wprawy w czterech działaniach ilościami algebraicznemi, użyciu nawiasów, w nauce o potęgowaniu liczb całych i ułamków, w wyciąganiu pierwiastków kwadratowego i sześciennego, wreszcie w rozwiązywaniu zrównań pierwszego stopnia o jednej niewiadomej.

Tak podania o miejsca funduszowe w c. k. zakładach wojskowych kształcących do c. k. armii lądowej, jak i podania o przyjęcie na miejsce funduszowe w c. k. akademii marynarskiej, należy wnieść do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca roku b., przyczem zwraca się uwagę kandydatów do c. k. akademii marynarskiej, iż gdy liczba wolnych miejsc w tmże zakładzie jest nader ograniczoną, mają podający we własnym interesie, jeżeli oczywista rzecz zgadza się to z ich życzeniami i ma podstawę w ich kwalifikacyach, w prośbie o miejsce funduszowe w akademii marynarskiej, wymienić także inny z zakładów wojskowych, do którego chcieliby się dostać na wypadek, gdyby ich ominęło miejsce w c. k. akademii marynarskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30 maja 1877.

(3177) **Obwieszczenie.**

L. 2866. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1877 rozpocznie w gminie katastralnej Rata dochodzenia miejscowe celem założenia w tej gminie ksiąg hipotecznych.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 3 czerwca 1877.

(2844 2—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. ust. kraj., wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1go lipca 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Zamarstynów z Wolicą i Porzycem w w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego. m. d. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan, w okręgu janowskiego c. k. sądu powiatowego.
c) Oserdów;
d) Tuszków i
e) Worochta w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowego,
f) Koszelów w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
g) Nowosiółki liskie w okręgu buskiego c. k. sądu powiatowego,
h) Połonice w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiatowego,
i) Manajów w okręgu załozieckiego c. k. sądu powiatowego,
k) Hukatowce i część Hukałowce, Korabiewszczyzna i Ostołszczyzna w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
l) Ujazd w okręgu rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego,
m) Iwaczów górny,
n) Iwaczów dolny i
o) Płotycz, w okręgu tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
p) Kułakowce i Duninów w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
r) Korolówka w okręgu kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. d. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

a) Zamarstynów, podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
c) Oserdów podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Koszelów podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Nowosiółki liskie, podlegających buskiemu c. k. sądowi pow.,
f) Połonice, podlegających gliniańskiemu c. k. sądowi powiatow.,
g) Manajów, podlegających załozieckiemu c. k. sądowi pow.,
h) Hukatowce, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi pow.,
i) Ujazd, podlegających rohatyńskiemu c. k. sądowi pow.,
k) Iwaczów górny,
l) Iwaczów dolny i
m) Płotycz, podlegających tarnopolskiemu c. k. sądowi pow. m. d.,
n) Kułakowce i Duninów, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.,
o) Korolówka, podlegających kołomyjskiemu miej. del. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. a, b, c, d, e, f, wymienionych w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. g, h, i, k, l, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. m, n, o, p, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. r, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo [illegible]wu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. lit. a. b, c. d, e. f, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. lit. g. h. i, k, l, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. lit. m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. lit. r, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1go lipca 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(3144) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 25 Mai 1877, Z. 3527/346, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Salvore" und den Anfangsworten „Prima di Salvore", enthalten in der Zeitschrift „Il Nuovo Tergesteo" Nr. 119 vom 20 Mai 1877 gedruckt in Triest bei G. Balestra & Comp., begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 25 Mai 1877 Z. 3555/348, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Flugschrift mit dem Titel „Salvore — paginette di U", Trieste, Stab. tipo-calcografico di G. Balestra & Co., begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3151) **Kundmachung.**

Z. 7881. Das Samborer k. k. Kreis- als Handels-Gericht macht bekannt, daß in dem Register für Gesellschaftsfirmen bei der Firma: „Alter Asderbal, Elias Moses Ingber und Moses Kanner" offenen Gesellschaft zum Betriebe der Brennerei - Ochsenmastung - Propinations- und Mühlenpachtung in Rożniatów und Duba eingetragen wurde, daß die Firma: Asderbal-Ingber & Kanner" von jedem zur Vertretung der Gesellschaft berechtigten Gesellschafter ohne allen Zusatz gezeichnet werden wird.

Sambor den 29 Mai 1877.

Doniesienia prywatne.

Verzeichniss

der bei der 37. Verlosung der 5%igen **verlosbaren Pfandbriefe** der **priv. österr. Nationalbank** am 2. Juni 1877 gezogenen **Nummern**

zu **5000** fl.

1425	3258	4991	6756	7765	9633	10867	12905
1499	3747	5131	6861	8645	9934	11073	12982
1608	3796	5632	6862	8818	9954	11075	13034
2194	3808	5705	6869	8881	9997	11080	13036
2214	3969	6151	7028	9135	10167	11786	13136
2557	4461	6210	7036	9155	10341	12137	13621
2579	4504	6265	7160	9294	10425	12196	13626
3114	4540	6364	7441	9415	10612	12503	
3144	4680	6610	7533	9416	10650	12728	
3174	4801	6623	7762	9578	10825	12747	

Zu **1000** fl.

592	22618	32766	45854	59577	78705	88170
593	22619	32767	45855	59578	78706	88281
594	23112	32768	45856	59579	78707	88282
595	23116	35181	45857	63954	78708	88283
596	23117	35182	45859	63958	78709	88284
1788	23118	35185	45860	63959	78710	88285
1790	23120	35189	49281	63960	78771	88286
6451	24712	35190	49283	64891	78772	88287
6453	24713	35832	49284	64892	78773	88288
7311	24715	35833	49285	64893	78774	88289
7313	24716	35835	49286	64896	78775	88290
7314	24801	36041	49287	64897	78776	89191
7315	24802	36042	49289	64898	78777	89192
7316	24803	36043	49290	64899	78778	89193
11596	24804	36044	53191	64900	78779	89194
11597	24805	36045	53192	64953	78780	89195
11598	24806	36046	53193	64957	81511	89196
12621	24807	36047	53194	64958	81512	89197
12622	24808	36049	53195	64959	81513	89198
12623	24809	37618	53196	64960	81514	89199
12624	24931	37621	53197	70221	81515	89200
12625	24933	37622	53198	70222	81516	90961
12626	24935	37623	53199	70223	81517	90962
12689	24936	37624	53200	70224	81518	90963
12690	24937	37626	55031	70225	81519	90964
21461	24938	37629	55032	70226	81520	90965
21462	24939	38141	55033	70227	83721	90966
21463	24940	38142	55034	70230	83722	90967
21464	26165	38145	55036	71072	83723	90968
21470	26166	38147	56802	71073	83724	90969
21701	26167	38148	56804	71075	83725	90970
21702	26168	38149	56805	71076	83726	92201
21703	26980	38150	56808	71077	83727	92202
21705	29936	40654	56809	71078	83728	92203
21708	29937	40655	56810	71079	83729	92204
21709	29938	40656	57501	71080	83730	92205
21710	29939	41141	57502	71201	86892	92206
21735	31321	41142	57503	71202	86893	92207
21822	31322	41382	57505	71203	86894	92208
21824	31323	41383	57506	71635	86895	92209
21825	31325	41384	57509	71636	86896	92210
21826	31326	41387	57510	71640	86897	93631
21827	31328	41388	57811	71701	86898	93632
21828	31541	41389	57812	71703	86899	93633
21829	31542	41390	58772	71709	86900	93634
21830	31543	44102	58773	77402	88161	93635
22311	31544	44103	58774	77403	88162	93636
22313	31548	44105	58775	77404	88163	93637
22314	31550	44106	58776	77405	88164	93638
22315	32761	44107	59266	77410	88165	93639
22316	32762	44108	59267	78701	88166	93640
22611	32763	44109	59270	78702	88167	
22613	32764	45852	59575	78703	88168	
22614	32765	45853	59576	78704	88169	

Zu **100** fl.

2326	19465	24050	38465	51363	59551	62749
2328	19591	24051	38466	51364	59552	62750
2330	19594	24052	38467	51365	59553	63601
2371	19595	24057	38470	51366	59554	63602
2376	19596	24058	38731	51367	59555	63603
2378	19597	24059	38732	51368	59556	63604
2380	19599	24060	38733	51369	59557	63605
2953	19651	26791	38734	51370	59558	63606
8591	19652	26792	38735	51371	59559	63607
8599	19653	26793	38736	51632	59560	73608
11021	19654	26794	38737	51633	60501	63609
11022	19657	26795	38739	51634	60502	63610
11023	19659	26800	38740	51635	60503	63861
11024	19660	27301	40761	51636	60504	63862
11026	20521	27302	40762	51637	60505	63863
11027	20522	27303	40763	51638	60506	63864
11030	20523	27304	40764	51639	60507	63865
11261	20524	27305	40767	51640	60508	63866
11262	20525	27306	40768	53011	60509	63867
11263	20526	27308	40769	53022	60510	63868
11264	20527	27309	40770	53023	61291	63869
11265	20528	27310	40932	53024	61292	63870
11267	21675	27501	40933	53025	61293	64451
11441	21676	28502	40934	53026	61294	64452
11442	22301	27503	40935	53027	61295	64453
11443	22302	27504	40936	53028	61296	64454
11447	22303	27507	40937	53029	61297	64455
11448	22304	27509	40938	53030	61298	64456
11952	22305	27510	40940	54061	61299	64457
11953	22306	28411	42581	54062	61300	64458
11954	22307	28412	42582	54063	61391	64459
11955	22308	28413	42583	54064	61392	64460
11956	22309	28416	42584	54065	61393	65091
11957	22310	28417	42585	54066	61394	65092
11958	22632	28418	42586	54067	61395	65093
11959	22633	28419	42587	54068	61396	65094
11960	22634	28420	42588	54069	61397	65095
12483	22636	28486	42589	54070	61398	65096
12484	22638	28487	42590	55581	61399	65097
12485	22639	28488	43541	55582	61400	65098
12487	23801	28489	43542	55583	61771	65099
12488	23803	28490	43543	55584	61772	65100
12489	23804	30311	43544	55585	61773	65301
12490	23805	30312	43545	55586	61774	65302
13154	23806	30315	43546	55587	61775	65303
13155	23807	39317	43547	55588	61776	65304
13156	23808	30318	43548	55589	61777	65305
13158	23809	30320	43549	55590	61778	95306
13182	23810	35421	49571	56381	61779	65307
13183	24041	35422	49572	56382	61780	65308
13184	24042	35423	49573	56383	62741	65309
13185	24043	35424	49574	56384	62742	65310
13186	24044	35425	49575	56385	62743	
13187	24045	35426	49577	56386	62744	
13188	24046	38461	49578	56387	62745	
19461	24047	38462	49580	56388	62746	
19462	24048	38463	51361	56389	62747	
19464	24049	38464	51362	56390	62748	

Die gezogenen Pfandbriefe werden bei der Hypothekar-Credits-Casse der Nationalbank in Wien ausbezalt. — Die Verzinsung derselben erlieseht am 1 Juli 1887, oder wenn die Kapitals-Behebung früher erfolgt, am Tage der Auszalung des Kapitals.

Von den bei früheren Verlosungen gezogenen Pfandbriefen sind noch unbehoben:

Zu **5000** fl.

3705	4762	6070	8592	12251	12348	12515

Zu **1000** fl.

9521	24348	44788	65077	67257	80517	85144
10586	27347	45776	65078	67258	80518	85145
10589	27857	51535	65079	67259	80519	85317
10656	31113	58701	65084	70189	81032	85407
10658	34957	58703	65342	70190	81034	85409
10660	37231	58704	65343	70661	81280	85537
10689	37753	59402	65344	71510	81342	86207
13781	39069	59405	65345	71658	81507	87085
15022	41237	59406	65783	72901	81510	88400
15027	41406	59407	65853	72902	83762	88578
16263	41410	59408	65914	72906	83763	91278
17273	42670	59409	65917	72910	83766	
17277	42782	59494	65918	74917	83767	
17278	42785	59796	65919	77708	83768	
17465	43498	63372	65920	77709	85141	
17467	43979	65073	67255	77710	85142	
21697	44296	65076	67256	80516	85143	

Zu **100** fl.

1341	8642	19082	27134	34576	44360	52452
1342	9741	19433	27136	34640	45282	55006
1410	10032	19437	27139	35141	46023	55008
1435	10327	19438	27140	35143	46156	55009
3073	10809	19766	27148	36144	46158	55891
3074	11001	20992	27149	35146	47321	55892
3075	11002	21731	27150	35462	47322	55893
3076	11004	21732	27261	35465	47323	55894
3079	11226	21733	27264	35468	47324	55895
3080	13584	21734	27266	35469	47325	56159
3236	13795	21735	27267	35470	48062	57342
3413	13800	21943	27911	35984	48406	57343
3734	13876	21944	28560	36043	48571	57345
3735	13877	21946	29214	37050	48572	58750
3736	13878	21950	29323	37303	48578	59751
3739	13925	22224	30199	37304	48579	59752
3740	13926	22703	30793	37307	48580	59753
3950	14273	23745	30795	37308	48991	59754
4635	14274	23749	30798	37675	48995	59854
5171	14278	24072	30919	37676	48996	59855
5213	14279	24077	31672	37677	49326	59857
6214	14293	24079	31677	38641	49327	59858
5216	14534	24080	31678	38642	49550	59859
5218	14713	24512	32232	38643	49688	59860
6034	14714	24517	32512	38645	49689	63261
6035	14717	24518	32515	38647	50367	63262
6036	14718	24581	32516	38650	50368	63298
6037	15104	24589	32853	40908	50369	[illegible]
6586	15107	24711	33504	41094	50370	[illegible]
6589	16826	25527	33835	41100	50390	[illegible]
6794	16827	26634	33836	41346	50601	[illegible]
6795	16828	26753	33837	42638	50607	[illegible]
6797	16829	26754	33838	42851	50609	[illegible]
6900	17171	26757	33839	43625	50751	[illegible]
7014	17179	26758	34574	43640	50758	
8641	18512	27132	34575	44305	51200	

Zugleich wird aufmerksam gemacht, dass die Verzinsung dieser unbehobenen Pfandbriefe an den jeweilig bestimmten Terminen **erloschen** ist, und daher die auf spätere Verfalls-Termine lautenden Zinsen-Coupons derselben von der Nationalbank nicht eingeloset werden.

Wien, am 2 Juni 1877.

Von der Dire[illegible]

Z dr[illegible] W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.